prawo

Comp.

Odpowiedz na te Uwagi wyszła, pod tytułem Prawda Objaśniona etc – w Warszawie Roku 1756. in folio – mam ią oprawioną przy Aktach Ordynacyi Ostrogskiey. –

Samuelia Nowoszyckiego.

# UWAGI
W SPRAWIE
# ORDYNACYI OSTROGSKIEY
ROZROZNIONE ZDANIA
DO JEDNOMYSLNOSCI
# PROWADZACE
W OBJASNIENIU NAPRZOD
NATURY POWSZECHNEGO PRAWA
ORDYNACKIEGO.
A POTYM W SZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY
PRAWAMI, AUTENTYCZNEMI DOWODAMI,
Y SPRAWIEDLIWOSCIĄ
# WSPARTE
KU ŁATWIEYSZEMU POJĘCIU NA CZĘSCI
Y QUESTYE
# PODZIELONE.
Roku 1754.

# CZĘSC PIERWSZA
## O Prawię Ordynackim w powszechności.
## QUESTYA PIERWSZA.

CO to iest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura, fundament istotny y kondycye iego?

*Odpowiedź.* Natura Ordynackiego prawa w powszechności, naydoskonaley poznana bydź może przy zrzodle swoim, z ktorego wypływa, to iest z powszechnego naturalney Sukcessyi prawa, kto-to powszechne sukcessyi prawo, funduie się w Sukcessorach nietylko na bliskości, ále y rowności Krwi z Antecessorow wziętey: ta albowiem rownie w iednego iak drugiego wpływaiąca Krew Przodkow, rowne z sobą do sukcessyi potomkom przynosi prawo. Prawo zaś Ordynacyi nie dopuszcza za rownością Krwi rowności sukcessyi, ale przez wzgląd y respekt starszeństwa, całą sukcessyą zatrzymuie przy starszych, wyznaczaiąc oraz po zeszłey iedney linij, drugą, po drugiey trzecią, y tak daley, ktora po ktorey według bliskości krwi następować powinna; á zatym prawo Ordynacyi iak od

kilku wiekow zażywane w Europie: Jest prawo natury rozporządzone álbo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do sukcessyi z faworem dla Starszych Osob stanowione.

Ze zaś u nas prawney o tym decyzyi niemasz, y tylko na formę zagranicznych Majoratow formowane stopnie sukcessyi, dla tego prawo każdego Ordynata w Polszcze funduie się ná opisaniu porządku w familii, kto y iak ma po kim następować; ktore opisanie czyni Ordynatow dziedzicami wyznaczoney fortuny. Zkąd w prawie natury Synowie y Corki dziedziczą; w prawie Ordynacyi poki tylko w wyznaczonych liniach męszczyzn stawać będzie, Corki oddalone, Syn zaś starszy tylko dziedziczy, á młodsi bracia iego ieżeli inszey fortuny oprocz ordynowaney niezastaną, od samey starszego dyskrecyi dependować, albo tey do proporcyi potrzeb nie znalazszy, szukać fortuny po świecie muszą. Zgoła w krotkich słowach definiuiąc Prawo Majoratûs względem młodszych, iest ubogacenie opisaney linij starszych, z krzywdy młodszych Braci.

*Objekcya.* W szakże we wszystkich Ordynacyach dla młodszych zostawione pensye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaią; iako to w Ordynacyi Ostrogskiey tak znaczne klucze: Tarnowski, Opatowski y inne.

*Odpowiedz.* Ta reflexya nieznosi krzywdy, ktorą młodszym Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkość jey u-

mniey-

mnieyszyć usiłuie,bo w Ordynacyi Zamoyskiey nie więcey, iak po Tysiącu Złotych, w Myszkowskiey trzy Tysiące na edukacyą młodszych zostawiono, iak zaś lat dorosłą y niepomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona (a) *Quibus si vita superstes futura est, aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit.* Dobra zaś w tych wszystkich Ordynacyach do działu zostąwione nie mogą być stałym dla wszystkich zstępuiących młodszych Braci supplementem z dwoch przyczyn.

*Pierwszey.* Ze zaraz naypierwszy albo drugi Ordynat może stracić nie ordynowane dobra, y niezostawic ich Sukcessorom swoim do działu.

*Drugiey.* Ze wszyscy Fundatorowie Ordynacyi nieaffekurowani za długą trwałośc prosto idącey od siebie Męszczyzn linij, w przypadku iakiey niestanie; przybrali bliższych y dalszych Kolligatow swoich Osoby za Sukcessorow do Ordynacyi; iak prędko tedy ustanie prosta linia Męszczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra zostawione przez Fundatora do działu, á sama tylko ordynowana fortuna dostaie się naznaczonemu prawem Ordynackim Sukcessorowi; co się iuż stało w Zamoyskiey y Myszkowskiey Ordynacyi. Tego zaś explikowac nietrzeba, iak ten nierowny los Fortuny częstokroć domową kością między rodzeństwem bywa, á czasem y pu-



(a) Folio 1mo In puncto primo Ordinationis Sigismundi Myszkowski.

bliczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młodszych Braci przymioty przez iedyne rowności prawa natury zgwałcenie, przyciśnione potrzebą, wydobyć się *ad publicam utilitatem* nie mogą.

*Objekcya.* Ta remonstracya konwinkuie każdego, że prawo Ordynackie rownym Rzeczypospolitey Synom młodszym Braci oczywistą przynosi krzywdę, ale ta zdaie się być partykularnieysza nad publiczny, ktory przynosi pożytek, to iest: Tak piękne Ordynackie Fortece y woiennych ludzi. Jako to z Ordynacyi Zamoyskiey 200. ludzi, z Myszkowskiey 150. z Dubinskiey 600. choćby tedy z tey strony Ordynackie prawo, że łamie rowność prawa natury, było naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyznie, z drugiey strony, że Woysko y Fortece daie.

*Odpowiedź.* Ta objekcya pociąga explikacyą dawności, natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powszechności, z kąd poznać będzie można, że ci ludzie pochodzą z iedyney własney Fundatorow woli y praktykowanego pod tamten czas zwyczaiu, gdzie Rzeczpospolitą niemaiącą ani determinowanego komputu Woyska, ani uregulowaney na niego płacy, á w ustawicznych będącą Woynach suplementowali Panowie własnemi ludźmi, ná wiele ktorego fortuna y ku Oyczyźnie przychylność dyspensować mogła. [*b*]

Ze

(*b*) *Y Hieronim Lubomirski Kawaler Maltański stawiał Chorągiew Dragonii na każdą Kampanią swoim kosztem. Swiadczy Elekcya Jego w Aktach publicznych wydrukowana.*

Ze zaś powszechne prawo Ordynacyi nie iest w Polszcze postanowione, ále raczey w naypierwszym Ordynacyi Olyckiey przykładzie z zagranicy przyniesione do Polski, dla tego o naturze y kondycyach iego, z praw cudzych informować się trzeba.

To prawo, co się zowie u nas Ordynacya, od wiekow wszędy się zwało y zowie álbo *Majoratus*, starszeństwo, álbo *primogenitura* pierworodzeństwo. Lubo zaś z okazyi przypadkowych w Familiach o Sukcessyą, zatarczek między Majoratem y primogeniturą, wynalezione dystynkcye, ále w tey materyi Majorat, primogenitura, y ordynacya wszystko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny z rozrodzonym światem początek mu daią. O naturze zaś iego żadney niemasz kwestyi, iż tylko, iak wyżey się rzekło, z rowności prawa natury uymuie młodszym, á przydaie dla starszych Braci przez wzgląd ich starszeństwa.

Przykłady względu na toż starszeństwo mamy po pierwszym prawie natury w drugim prawie Moyżeszowym, gdzie ná ten czas Pan BOG odbieraiąc ustałe *cum lege gratiæ* ofiary pierworodnych Synow, dystyngwował pierworodzeństwo, nakazawszy, áby starszemu dwie części fortuny, młodszemu trzecią, oddawano (*) Mamy y w dawnych historyach, iż między Wnukiem Eneasza á Stryiem iego była

o suk-

(*) Deuteron: cap: 21. ver: 15.

o sukcessyą kwestya. (c) Jako zaś cel y intencya prawa tego, iedyny był respekt na starsze Osoby, tak iedna tylko ta była kondycya: Aby starszy miał się lepiey od młodszych, nieodbieraiąc mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy potym to prawo zażyte wprzod na otrzymanie Sukcessyi Krolestw, ktore w zagranicznych Państwách prawem Majoratu chodzą. (d) potym przyszło nie tylko do udzielnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia, y domu na starszeństwie założoney, opisały nacye á naybardziey *Bulla Aurea* (e) to prawo w wielorakich Regułach, determinuiąc w nich wszystkie bliższe, dalsze y naydalsze pokrewieństwa stopnie, y wszyst-

(c) Ascanius postquam excessisset è vita, inter Julum Filium ejus & Silvium posthumum, qui ex Lavinia genitus erat; de obtinendo Imperio orta contentio est, cùm dubitaretur: an Æneæ Filius, an nepos potior esset? Præmissa disceptatione ejus ab universis REX SILVIUS declaratus est. Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. *Scipio Affrykański dwoch bliźniakow Braci decyzyą sukcessyi zdał na poiedynek ich między sobą.* Livius lib: 28.

(d) *W Moskwie y w Węgrzech,* succedunt *y* famellæ, *iak y u nas była Krolowa Jadwiga* stante *ieszcze* successione *Tronu.*

(e) *Karol Czwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawsze* in capitulis Norembergæ sancitis 1396. die 9. Januarij *żeby między Sukcessorami świeckich Elektorow niebyło kwestyi o godność Elektorstwa, naznaczył, áby ta godność szła* per M joratum. *Zeby zaś przy godności zatrzymać y fortunę, w tymże Roku* in Comitijs Metensibus Capite 25. *tymże Elektorom postanowił prawo* Majoratûs *co do Sukcessyi w Xięstwach, y to prawo nazwano* Bulla Aurea, *iakie potym wielu Familiom dawano y daią, z tą iednak differencyą: że Elektoraty są nieśmiertelne, á zatym y ich Majoraty, inne zaś kończą się z ustaiącą Męszczyzn linią.*

wszystkim: ktore się trafić mogą, po zmarłych Osobach przypadki, decyzyą prawną zabiegaiąc, żadney niewkładaiąc daniny *in publicum*, (iako taż Bulla świadczy) oprocz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukcessora, ponieważ iakiekolwiek daniny y trybuta nietylkoby się z stanem Krolewskim mieścić nie mogły, lecz y dla partykularnieyszych Osob, ktorym *jus primogenituræ* nadane, arcy niesprawiedliwe by były, bo oprocz powszechnego wszystkim ciężaru osobliwsza od kogo danina *in publicum* czyli do skarbu Krolewskiego, powinna być względem osobliwszego pożytku *ex publico*, albo z łaski Krolewskiey: W prawie zaś *Majorátûs* większość fortuny starszego iedynie iest z krzywdy młodszych Braci, miasto ktorych żeby KROL álbo *publicũ* satisfakcyą brało, sprawiedliwość niekaże. Jakoż w tak wielu Europeyskich Májoratach, o ktorych tak wielu pisało (*f*) áby *ex vi juris primogenituræ* iákie dawać trybuta álbo czynić ná murowanie Fortec expensy, nikt się niedoczyta.

Wszakże taż nátura powszechnego Majorátow práwa, co we wszystkich innych Páństwach, záchowána iest y w Krolestwie Polskim, świadczą o tym wszystkie trzy Rzeczypospolitey konsensa Zamoyskiemu, Myszkowskim y Ostrogskiemu dáne, w ktorych oprocz wolności wyznáczenia Sukcesso-

(*f*) Melchioris Goldasti editio Francofurti 1615. Nicolai Bastij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699. Joannis Mehlebaum Georgij Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703. 1711. & 1733. Jonaæ editi.

cessorow, wyznáczenia dobr dlá tychże Sukcessorow, y ostrzeżoney tych samych dobr cáłości żadney niemász kondycyi włożoney ná Fundátorow, żeby álbo fortece fundowáli, albo ludzi dawali; bo tym sposobem byłoby prawo Ordynáckie potrzebą dlá Krolestwa, ále nie łaską dlá Osob, ktorym to práwo pozwolone; á przecież Rzeczpospolitá pisząc w konsensach swoich *dla zasług Zamoyskiego, dlá zasług domu Myszkowskich, dlá zasług Ostrogskiego*, iak dobrze znałá, tak jaśnie wyráziłá, że żadná Ordynacya nie iest z potrzeby dlá niey, ále tylko z iey łáski dlá wyrażonych Osob pozwoloná.

Poparciem są tego wszystkie też same w szczegulności postanowione w Polszcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyskiey ná pierwszey karcie: *Subjicit Ordinationi huic bona sua Paterna Castri & oppidi Zamoscie.* W Ostrogskiey na drugiey karcie: *Castrum & oppidum Dubno*, co iest dowodem, że te Fortece nie są fundowane z obowiązku práwá Majoratu; raz, że wprzody już były wyfundowáne, drugi raz, że Ordynácya Ołycká y Myszkowska niemaią fortec, á przecię są Ordynácye. Choćby tedy Rzeczpospolitá zábroniłá była práwá Majorátu Zamoyskiemu y Ostrogskiemu, á pozwoliłá tylko Xiążętom Radziwiłłom y Myszkowskim, przecieżby záwsze też same fortece w Dobrach Zámoyskich y Ostrogskich były, iák y teraz są; á niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiey y Myszkowskiey iak y teraz niemász.

Pop

Podobnież mowić y o ludziach ofiárowanych Rzeczypospolitey, ponieważ áni w Ołyckiey áni w Zamoyskiey Ordynácyi żadney wzmianki o ludziach dlá Rzeczypospolitey niemasz, á przećież obydwie są Ordynacye. Y dopiero Marcin Zamoyski ná ten czas Podstoli Lwowski y Starosta Płoskirowski wlat 85. po fundowaniu Ordynácyi Zámoyskiey; Bo w Roku 1674. Na konfederacyi Generalney po śmierci KROLA MICHAŁA ofiárował te 200. ludzi stánom Rzeczypospl'itey (g) co samo y ná Elekcyi KROLA JANA potwierdził; á zatym fortece y ludzie niepochodzą z natury prawa *Majoratûs* ále z iedyney dobrey woli Fundatorow, ktorą y teraz gdyby kto chciáł (iak Myszkowski y Ostrogski zrobili) z swoiey fortuny oświadczyć Oyczyznie, niepretendując práwa *Májoratûs*, chętnieby przyięta była.

Lubo w prawdzie gdyby się trzymáć originalnego práwá, przez ktore 600. ludzi przeciwko samym tylko Nieprzyiaciołom Krzyżá Swiętego áttakuiącym ná ten czas Polskę, z wielkiey potrzeby Ostrogski náznaczył, (*b*) niebyłoby

B spra

(*g*) 1674. folio 11. titulo: *Sprawa Ordynacyi Zamoyskiey. A że Jmć Pan Marcin Zamoyski Podstoli Lwowski ná każdą expedycyą woienną Rzpltey 200. ludzi wystawić deklarował, &c. Tedy tey deklaracyi* in facie *wszystkich Stanow Rzpltey uczynioney dosyć czynić będzie powinien.*

(*b*) In Ordinatione Ostrogiensi folio 4. Tenebuntur insuper iidē futuri hæredes & successores, præsentibusq; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicæ necessitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Christiani nominis hostes 300. equites optimè armatos, totidemq; pedites idoneos sũptibûs propriîs vel ipsemet in persona sua vel suũ locũ tenẽtẽ Virũ strenuũ idoneũ & rei militaris peritũ expedire & ducere, exercituiq; Reipublicæ adjungere, Exercitus Præfecto unà cũ suis Cõmilitonibus parere & militari disciplinæ subesse.

ſprawiedliwey racyi, żeby ich od zawartego z Portą Ottomańską wiecznego pokoiu pretendować można, gdyby ſobie tego oryginalnego prawá przez wzgląd na naturę Dobr Szláche ckich, bardzo delikatnie niepoprawiłá Rzeczpoſpolitá przez Konſtitucyą, 1635: *Folio 610.* o Obronie Ukrainy nápiſaną, gdzie w pierwſzych trzech Konſtytucyach wſpomnionych pogan opuściwſzy, z innym woyſkiem ſwoim Oſtrogſkiego ludziom zaſłániać Ukráinę kazáła.

Przydać ieſzcze y to można, że to prawo Majorátu nietylko uymuie rowności prawu nátury, ále też czyni iakąś *in æqualitate* między Domámi dyſtynkcyą, że wſzyſtkie inne ſą podległe upádkowi fortuny, ſami tylko Ordynaci wyięci od powſzechnego przypadkow prawá.

*Objekcya.* Za coż w cudzych kraiach ci, ktorzy maią prawo *Majoratûs*, á przecież trybuta Monárchom daią?

*Odpowiedź.* Bo ſą pierwey *Feudatarij*, á potym *Super jus Feudi* dane im prawo *Majoratûs*, y *ex jure Feudi* daią trybutá, á *ex jure Majoratûs*, biorą po ſobie ſukceſſye.

*Objekcya.* Wſzakże to wſzyſtko iedno.

*Odpowiedź.* Nietylko nie iedno, ále te práwa bardzo od ſiebie rożne. Y náprzod rożne z natury: Ponieważ *Feudum* w powſzechności. *Jeſt prawo komu dane pod pewną kondycyą y pod obowiązkiem zachowánia prawa wierności dlá daiącego* (*i*) y obowięzuię *Vaſallum* do ſubiekcyi temu, od kogo

(*i*) Gierhardus Titius in Codice de jure privato Romano germanico libro 2do cap: *1mo.* de natura & origine Feudi § 2do *Eſt jus cum certa reſtrictione & ſub lege fidelitatis praſtandæ alii conceſſum.*

kogo má prawo *Feudi*, á zatym dlá ſtanu Monarchow *quà* Monárchow ieſt przeciwne, ktorzy tylko takie práwa dáią, ále nie ſami przyimuią. Zaś *jus Majoratûs* Monarchow na Tronach ſadzá.

Rożne z ſwoich eſſencyalnych y przypádkowych podziałow, ktorych 37. Autorowie rachuią, ále z tych dlá dyſtynkcyi Feudi *à majoratu* dość trzy dywizye będą. Pierwſza: że *Feudum* dzieli ſię *in datum & oblatum*, to ieſt kiedy ktory Monarcha da włáſne dobra komu *jure Feudi*, álbo też kiedy zawoiowany, lub unikáiąc gwałtu dobrowolnie *per pacta* álbo *literas ſubjectionis* poddá ſię mocnieyſzemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawſzy *ſuper fidelitatem* przyſięgę; co do majoratu z żadney ſtrony niepodobne. Drugi raz dzieli ſię *Feudum* ná Męſkie y białogłowſkie, y kiedy *Feudum* otrzymá białogłowa, ſukceſſya iego regularnie ná białogłowy ſpada, co majoratowi przeciwne. Trzeci raz dzieli ſię *Feudum in proprium & hæreditarium*, z ktorych drugie, to ieſt *Feudum* dziedziczne nie ma ſukceſſyi y wolno ie przedać, co ieſt majoratowi przeciwne; Jeſt ieſzcze y innych mnoſtwo rożnic, bo rożne Feuda podpadaią działom (*ſalvo* tylko od wſzyſtkich iakie ieſt *ferendo onere*) Zon poſagom, ſummom Kredytorow y rożnym kondycyom, co wſzyſtko majoratowi *non competit*, y czytać to możná w Gierhardzie Tycyuſzu w Xiędze 11. o náturze y początku Feudi od kárty 1381. aż do 1504.

# QUESTYA DRUGA

TO Prawo *Majoratûs* zkąd y iak dawno do Polſki przyſzło?

*Odpowiedź.* To nie tayno, że od początku, iak ſtanowione w Narodzie naſzym czytamy prawá, aż do naypierwſzych Ołyckiey y Zámoyſkiey Ordynacyi przez lat 242. wcále o prawie Ordynáckim niebyło wzmianki, lecz ſamym powſzechnym práwem nátury kontentowali ſię Przodkowie náſi w ſpadkach fortun ſwoich. Dopiero iak dom Xiążąt Radziwiłłow wyſokością krwi y záſług otrzymał *Principatum imperij*, támecznym zwyczáiem otrzymał Práwo *Majoratûs* od Stefana Krolá przez przywiley utwierdzaiący ſpiſaną Xiążąt Radziwiłłow dyſpozycyą; ktory ſam przywiley że w Polſzcze niewyſtarczał do ważności tegoż prawá, dopiero zá ZYGMUNTA Trzeciego ná początku panowania iego, zniożſzyſię z rownym wyſokiey ſławie ſwoiey człowiekiem Janem Zámoyſkim, uczynili ſtaránie, że iednegoż Seymu ápprobácya Przywileiu Xiążętom Radziwiłłom y pozwolenie na Fundowanie Majoratu Zámoyſkiemu ſtánęło. Co że ieſt w rzeczy ſamey *jus naturæ coordinatum*, dano mu tytuł: Ordynácya. Jako záś u nás łáſka Rzeczypoſpolitey dlá iednego, ieſt práwem dlá drugiego, zwłaſzcza, że tych dwoch pierwſzych Ordynacyi

Fun-

Fundatorowie ubeśpieczaiąc nie bez pomocy drugich otrzymáne ná Seymie prawa ſwoie, pomagáli też drugim do pozyſkánia podobnegoż prawá, áby wielością z powſzechniáła ta nowość;co w iaſnych dowodach obáczyć możná: bo ápprobácya Ordynácyi Ołyckiey, y pozwolenie Zámoyſkiey, ſtanęły razem 1589. Pierwſza folio 528 Druga folio 527. Po tych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trzeciego zaraz w lat dwanaście, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myſzkowſka, po niey w lat ośm to ieſt 1609. folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Oſtrogſka. Ze zaś ieſt każdemu naturalna domu, y Imienia ſwoiego miłość, ſtarało ſię y więcey możnych ludzi o podobneż prawo,ále iak ſię Stan Szlachecki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynatowi przedawać Dobr,áni zaſtawiać nie wolno, á kupować wolno; (*k*) tak zmiarkowawſzy nie dobrą na ſiebie y Sukceſſorow ſwoich konſekwencyą,że przez wykupowánie Dobr y obracanie w Ordynacyą ſtaliby ſię Panowie udzielnemi Xiążęty,á Szlachta chyba ich czynſzownikami,co przedtym

(*k*) *W Ordynacyi Zamoyſkiey naprzod* folio 5to. Quod impenſis hiſce detractis reſiduum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua à prædictis bonis ſuis non remota impendi, collocari & converti vult &c. *W Ordynacyi Zygmunta Myſzkowſkiego* fol o 3tio. Idem etiam Succeſſor bonorum eorundem augendorum curam habere debebit &c. prout exſtat in Ordinatione eadem. *W Ordynacyi Oſtrogſkiey* folio 5to. Nunquam licebit omnibus univerſis & ſingulis &c. ordinatis hæredibus ea bona nec in toto,nec in parte alienare, donare & reſignare,oppignorare & obligare &c. ſive etiam re judicata ſuper ſtrepitum juris à ſtirpe ſucceſſura alienare & diminuere.

tym w czáſie lat dwudzieſtu ná cztery w zwyż wyrażone pozwolili Ordynacye, to potym od oſtatniey Oſtrogſkiey áż do tych czas przez lat bliſko pułtoraſta y ná iednę Ordynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powſzechnośći prawa Maioratu należy y ta kweſtya. Jeżeli prawo Majoratu może bydź wieczne, czyli też przy zchodzącym oſtatnim Ordynacie konczyć ſię powinno? oraz Dobra ordynowane iak obrocone bydź powinny? ale że w niżſzą kontrowerſyą wchodzić te okoliczności będą, dlá tego tamże ſię odpowiedzi na te kweſtye znaydą.

# CZĘSC DRUGA

## O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiey w szczegulności.

ZEby między wielością rożnych objekcyi, dowodow, y racyi, ku łatwieyszemu poięciu uczynić porządek, zdaie się bydź rzecz przyzwoita, áby w tey Ostrogskiey Ordynácyi trzy stany iey konsyderować.

Pierwszy ieżeli w czasie pozwolenia y postanowienia swoiego względem prawa była Ordynacyą?

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierci ostatniego wyznáczonego Sukcessora względem prawá y sukcessyi była Ordynácyą?

Trzeci stan iey od śmierci Alexandra Zasławskiego ostatniego z wyznáczonych Sukcessorow w iákim zostawała

## STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Jeżeli Majoratus czyli Ordynacyá Ostrogská byłá przy postanowieniu swoim Ordynácyą, względem práwa iak być byłá powinná?

QUE-

# QUESTYA PIERWSZA

KTore ſą eſſencyalne kondycye do zachowania potrzebne, áby ktory w ſzczegulnośći Fundator mogł ważnie poſtánowić dlá domu ſwoiego prawo Majoratûs.

*Odpowiedź*, ſą dwie Pierwſza: powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzeczypoſpolitey. Druga powinien według tegoż pozwolenia ſtanowić prawo Majoratu. Co do pierwſzey kondycyi racya ieſt: że iako we wſzyſtkich Pańſtwach, tąk y w Polſzcze naſzey rządzącey ſię powſzechnemi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzyą prawa álbo przyięty za prawo od wſzyſtkich zwyczáy chciał ſtanowić zá prawo, czynić tego właſnym domyſłem niepowinien y niemoże, á zatym rzecz przez ſię iaſna, że bez pozwolenia Rzeczypoſpolitey żaden Majoratus w Polſzcze [ ile prawu y zwyczaiom Polſkim przeciwny ] fundowany bydź niemogł, iakoż y niebył.

Co zaś do drugiey kondycyi że powinien toż pozwolenie zachować we wſzyſtkim, probować tego nie potrzeba, bo ieżeli pozwolenie ná ákcyą koniecznie potrzebne dla ważności ákcyi, toć akcya nie według pozwolenia zrobiona, nic wartą y ważną, żadną miarą bydź niemoże. Ze zaś to pozwolenie nie mogło bydź ſamo przez ſię, naprzykład iák pozwolenie ná przedaż gruntu Denhoffo-

hoffowi, ále wtym ſamym pozwoleniu muſiała bydź przynáymniey co do eſſencyalnieyſzych punktow opiſaná Regulá, według ktorey miał bydź ten fundowany Májorat, przyczyná ieſt ta: że nie mamy prawem opiſaney Majoratow formy, iak mámy formę donácyi, wendycyi, y inne: záczym Rzpltá ten opiſany ſpoſob podalá za nieodbitą káżdemu z Fundatorow do nápiſania práwa Majorátu regułą.

Oprocz tey krotko opiſaney w pozwoleniach Majoratow formy, miáły ieſzcze obſzernieyſzą formę w eſſencyalnieyſzych rzeczach poźnieyſze Majoraty od pierwſzych; y tak Majorat naypierwſzy Domu Xiążąt Radziwiłłow piſany ná formę Majoratow Cudzoziemſkich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoyſkich, te obádwa były formą trzeciemu Domu Myſzkowſkich, á wſzyſtkie te trzy powinny były bydź formą czwartemu y oſtatniemu Domu Xiążąt Oſtrogſkich, bo gdzie prawa nie má, przykłády ſą prawem. Tak właśnie, iak mámy práwne pozwolenie z opiſaną regułą dyſponować fortuną przez Teſtámenta y Działy, á nie mámy formy w prawie Teſtámentow y działow tylko w pierwſzych Teſtamentach y Działach. Dlátego kiedy kto przeciwko regule pozwoleniá y dobrey formie przez Teſtament dyſponuie dziedziſtwem, álbo dzielić młodſzemu, á wybierać ſtarſzemu każe,

ten Teſtament álbo dział iako nieważny każdy Sąd przyzwoity zkaſſuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzebę pozwoleniá Rzpltey ná fundowánie Majoratu, y zachowanie tego pozwolenia ubezpieczywſzy zá eſſencyalne do ważności ſtánowieniá práwa Majoratu kondycye, náſtępuie teraz.

# QUESTYA DRUGA

JEżeli Ordynácyá Oſtrogſká przy poſtanowieniu ſwoim záchowáła te kondycye, á zatym ieżel byłá Ordynácyą?

Ná tę kweſtyą łátwa będzie odpowiedź, wſzedſzy w inweſtygacyą, ieżeli te obydwie zachowane kondycye?

Co do pierwſzey: niemaſz o czym mowić; bo miał pozwolenie Xiążę Januſz Oſtrogſki, áby fundował Majorat.

Co zaś do drugiey kondycyi, ieżeli to pozwolenie záchował? Y ieżeli właśnie *Majoratum* fundował álbo nie? Widzieć to można: że y pozwoleniá niezachował, bo *Maſculos Succeſſores* exkludował, y nie Majorat fundował, bo Káwalerow Maltanſkich do krwi ſwoiey nie náleżących ſukceſſorami uczynił.

*Obje-*

*Objekcya.* Ják to być może, áżeby Ordynácyá Oſtrogſka, ktorą wyraźne práwo Konſtytucya 1609. *fol:* 895. *tit:* Ordynácya *pro lege perpetua nunquam in poſterum abroganda* mieć chciałá, o ktorey taż Konſtytucya nápiſałá, *iż wiecznemi czaſy má trwać, non obſtante ulla præſcriptione*, tá Ordynácya, ktorey dobra *vel in toto vel in parte aby niebyły álienowáne* toż ſamo prawo oſtrzegło. Jakże to być może, żeby niebyłá Ordynácyą? Zwłaſzcza kiedy ieſzcze Xiążę Januſz Oſtrogſki záchował ze wſzyſtkim pozwolenie, bo náznaczył bliżſzych y dalſzych Sukceſſorow *Maſculos*, to ieſt Xiążąt Záſłáwſkich z Corki ſwoiey Eufrozyny, y Xiążąt Radziwiłłow z Sioſtry ſwoiey Kátarzyny pochodzących. Inſzych też *Maſculos* nie miał, ponieważ mu Synowie w dziecińſtwie wymarli, że zaś dalſzych ieſzcze y dálſzych ſukceſſorow niepołożył, álbo że poſtánowił Sukceſſorow Kawalerow Maltáńſkich: niezgrzeſzył przeciwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu ſą ſłowa Konſtytucyi: *prout ordinaverit* á zatym mogł beſpiecznie kogo chcieć exkludowáć, kogo chcieć náznaczyć, kiedy tak ábſolutną miał władzą, *prout ordinaverit.*

*Odpowiedź.* Gdyby Rzeczpoſpolita tak napiſałá byłá pozwolenie, iak ieſt tá objekcya przez wybrane z rożnych mieyſc ſłowá, przeciwko zdániu Rzeczypo-

poſpolitey áplikowáne ułożona, miałby ten zarzut doſyć ważności w ſobie, y iuż choćby ten Oſtrogſki Majorat, był naturze Majoratow y wſzyſtkim przykładom przeciwny, nicby temu Xiążę Oſtrogſki niewinien, mający tak abſolutne, iak ieſt w tey objekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywiściey poznać, że tu nie ieſt grzech w pozwoleniu ná Majorat, ale w ſamym Majoracie, że y przeciwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obſerwować, do czego ſłuży. Jeſt tedy pozwolenie *in tenore* Konſtytucyi takie:

*Dla ſtarożytnych y zacnych zaſług J. W. Januſza Xiążęcia Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego za radą Panow rad, y pozwoleniem Poſłow Ziemſkich tak Koronnych iáko y W. X. Litt: y Ziem do tego należących pozwalamy Seymu ninieyſzego* lege perpetua nunquam in poſterum abroganda, *iako iuż od kilku Seymów przez wſzyſtkie ſtany pozwolono ieſt.* W tym punkcie widzieć można, że te ſłowa: *lege perpetua, nunquam in poſterum abroganda*, ſą o pozwoleniu Rzeczypoſpolitey, że iey pozwolenie *lex perpetua*, ale nie Ordynacya, ktora w lat dziewięć dopiero po pozwoleniu uſtanowiona. Wſzakże gdyby był Xiąże Januſz Oſtrogſki po otrzymanym konſenſie przed uſtanowieniem Majoratu umarł, pewnie-

wnieby te słowa *lege perpetua &c.* nie postanowiły prawa Majoratu, iako nie o nim napisane.

Dalszy tenor Konstytucyi: *Iż mu wolno będzie uczynić Ordynacyą* in futurum *w dobrach swoich, ktore teraz ma y mieć może, kto y iako miałby mu sukcedować tak z potomstwa iego* Masculini sexûs *iako* eo deficiente quocunq; gradu succedentium *z dálszych Osob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu sukcessorow napisany iest essencyalną regułą prawa Majoratu, bo w nim wyraziła Rzeczpospolita naturę prawa Majoratu, że fortuna Ostrogska od sukcessorow Ostrogskiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna, kiedy ią na samo tylko potomstwo Ostrogskiego *Masculini sexûs,* á iak tych nie stanie, na dalsze zstępuiące Osoby dysponować pozwoliła. Jakoż co do punktu prawa Majoratu, łubo w naypierwszey Ordynacyi swoiey do Akt Ziemskich Lubelskich podaney pomięszał był Xiążę Ostrogski porządek Majoratu, gdyż opuściwszy Konstantyna Ostrogskiego Woiewodzica Wołyńskiego rodzonego Synowca swego starszego, położył sukcessorem młodszego Brata iego Janusza Ostrogskiego, ále zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w roku 1614. w dzień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznaną, pierwey Konstantyna á potym Janusza Synowcow swoich succes-

sorami naznaczył. Tę samę dla potomstwa swego *Masculini sexûs* regułę zachował y w drugich dwoch poźnieyszych Ordynacyach (*l*) kiedy tychże Synowcow, nad ktorych niemiał więcey, *nomen & arma* prezentujących *successores Másculos* za sukcessorow do Ordynacyi położył. Tandem te wszystkie cztery Ordynacye piątą, y ostatnią, w roku 1618 spisaną, pokassowawszy, w niey całe pozwolenie zkassował; bo mimo miłość domu y imienia swoiego, dla ktorego pozwolenie na Majorat wyprosił, exkludował Ostrogskich *Masculos*, á tylko Osoby w pokrewności z Ostrogskiemi *capita Fæmellarum* prezentujące, to iest Xiążąt Zasławskich z Corki, á Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swoiey idących sukcessorami naznaczył. Miasto zaś dalszych ieszcze sukcessorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcessorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywistą, iest probą, że tego pozwolenia, ktore pierwszym fundamentem ważności Majoratu jego być mogło, niesłuchał y nie zachował. Że zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli Ordynacyi niemaiące, jaśnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszey czę-

(*l*) *Trzecia Xiążęcia Ostrogskiego Ordynacya* 1615. F. 6ta. post Festa *Solennia* Sacri Pentecosten. *Czwarta* 1616. F. 5ta. in Crastino Festi Sanctæ Margarethæ *obydwie w Ziemstwie Lubelskim.*

części wyexplikowanego, ktore prawo zawſze ſię we krwi ſukceſſorow mieści, y tylko daie preferencyą ſtarſzemu nad młodſzego, y dla tego, że wyznaczoney nieſtaie linii, nie exkluduie wſzyſtkich od dziedzictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyżey cytowane, y iakie ſą przykłady w Majoratach Xiążąt Radziwiłłow, Zamoyſkich, y Myſzkowſkich, ktorzy iako w nadgrodę właſnych y przodkow ſwoich zaſług odebrali od Rzeczypoſpolitey uprzywileiowane ná Majoraty prawo, tak ſkutki przywileiu tego od nayblizſzych áż naypoźnieyſzym ſukceſſorom ſwoim zoſtawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańſkich do ſukceſſyi fortuny, ieſt wydziedziczenie tych wſzyſtkich ſukceſſorow, ktorzy ſię po ſkończoney Zaſławſkich linij pozoſtali, y razem ieſt adopcya Kawalerow Maltańſkich zá ſukceſſorow, gdyż Polſkim prawem kto chce nienależącego do krwi, ázatym y ſukceſſyi po ſobie zrobić fortuny ſwoiey dziedzicem, uczynić tego inaczey nie może: tylko przez zeznaną ná Oſobę iego donacyą; tey zaś exheredytacyi y adopcyi áni Oſtrogſki mogł czynić, áni Rzeczpoſpolita nietylko że mu niepozwoliła: ále áni mogłaby przez wſzelką ſprawiedliwość y przezorność ſwoią pozwolić.

Ze Xiążę Oſtrogſki nie mogł exhæreditare ſukceſ-

ſo-

sorow: Bo w Koronie niemasz práwa áni formy wydziedziczenia, tak, iak iest forma dziedzictwá Lubo zaś przez konwikcyą y sąd może być odsądzony sukcessor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ále opisuie zá iakie excessa, y iákim sposobem, tá zaś Ostrogskiego exheredytácya áni *in forma juris*, áni *in ratione justitiæ*, bo tych wydziedziczał, ktorzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić ná tę exheredytacyą przed swoim národzeniem nie mogli. Niemogł ádopcyi uczynić Káwalerow Maltańskich, bo *jus adoptionis* iest práwo nie Polskie, ále zágraniczne, ktorego bezpotomnym pozwaláią, y ktore znowu inszą ma swoią formę, áni mogłby go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwoleniá Rzeczypospolitey.

Że zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoię niemogłáby pozwolić Ostrogskiemu ná exheredytacyą niewinnych sukcessorow iego; idzie zátym, że niemogłaby pozwolić ná ádopcyą Kawalerow Maltańskich ná mieysce sukcessorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu sukcessorow punktu Konstytucyi Koronney, widocznie obaczywszy, że prawo Majoratu przez Ostrogskiego formowane niemogło być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronnemu postanowione, ále nad to dwa nowe w sobie *exhæreditationis* y *adoptionis* zamyka prawa,

łatwo wnieść można konsekwencyą, niżeli temuż prawu Ostrogskiemu o trwałości iego, á dobrom Ostrogskim o nierozdzielności ich służą, dalsze następuiące punkta Koronnego prawa? Oraz można obaczyć, ieżeli te słowa: *prout ordinaverit*, mogą być pociągane pod pierwszy punkt o postanowieniu sukcessorow napisany? Bo Konstytucya wciąż pisze daley tak: *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać non obstante ulla praescriptione & fatalibus,& si admissio possessionis non subsequetur,tym sposobem,áby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte prout ordinaverit,niemogły być per haeredes etiam de lumbis ejus & successores ejus alienowane, ita tamen ut in aliis omnibus conditionibus Ordynacya ta juribus & oneribus terrestribus subjaceat. A ta Ordynacya áby do wszech wiadomości przyszła, má do Akt Trybunalskich w Lublinie vel ad alia quaevis vim perpetuitatis habentia* podana być *cum facultate immutandi, emendandi, ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.* Naprzod co do absolutności pozwolenia,uczą same słowa, czytaiąc ich,*áby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte,prout ordinaverit,niemogły być alienowane.* Ze to służy niedo wyznaczenia sukcessorow,ale presse do wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zrobił Ostrogski: że nie *in toto* ále *in parte* dysponował dobra dla Ordynatow, to iest Ostrog,Dubno y inne, y te

ostrzegł, żeby nie były alienowane, drugie zaś zostawił do wolney sukcessorom dyspozycyi, iako to Tarnow, Opatow, Chmielow y inne. Tak właśnie, iak te słowa na końcu: *cum facultate immutandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata*. Sciągaią się do dobr y do akcydentalnych okoliczności, ále nie do essencyalney kondycyi; aliás niemiałaby potrzeby Rzeczpospolita w pierwszym punkcie determinować, ktorzy maią być sukcessorami, gdyby tę swoią determinacyą zmazać niższym punktem miała przez danie absolutney wolności. Takąż samę wolność miał y Jan Zamoyski y w piąciu addytamentach swoich zażył iey ná ułatwienie różnych po napisanym pierwszym prawie przypadkow, ále nie ná zkassowanie Majoratu swego przez przeciwną pozwoleniu swoiemu y naturze Majoratu o sukcessorach dyspozycyą.

Co zaś do trwałości tego Ostrogskiego práwa: że nie może mu służyć prawo Koronne, bo to w pierwszym punkcie opisało, iaka być powinna Ordynacya; á dopiero w drugim wyráża, *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać*; ieżeli tedy Ordynácya Ostrogska nie iest spisáná według pierwszego punktu, toć nie może być trwáła według drugiego; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobr służyć dobrom Ordynacyi Ostrogskiey może, bo Rzeczpospolitá iáko samych

bliż-

bliższych y dalszych sukcessorow Ostrogskiego Ordynátami mieć chciała, ták nierozdzielność tych dobr dlá tych tylko ássekurowała, ktorychby Ostrogski z Fámilii swoiey sukcessorami wyznáczył, ále nie dlá Religii Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienáleżącey, z ktorego gdyby ktory z wezwánych do Ordynacyi sukcessor, był Káwalerem Maltanskim, byłby zápewne Dobr Possessorem, ále zá práwem krwi służącym, nie Malcie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzutow y odpowiedzi wynikáią, te cztery oczywiste prawdy

*Pierwsza.* Ze powszechne pierworodzeństwa czyli stárszeństwá, á po naszemu mowiąc: Ordynacyi prawo nie excluduie w żadnym przypádku generalnie wszystkich sukcessorow, ále tylko dystyngwuie y uszczęśliwia stárszeństwo w domach. Ktora prawda funduie się ná prawie Boskim y wszystkich Národow, funduie się ná práwie Polskim w pozwoleniach wyrażonym, funduie się ná przykładach tak postronnych, iako domowych dobrze opisanych Majoratow, funduie się ná racyi náturalney: że Majorat nie iest kárą odbieraiącą krwi y Domowi fortunę, ále łáską ássekuruiącą całość tey fortuny dlá krwi y Domu.

*Druga* Prawdá, iż żaden Majorat bez pozwoleniá

Rzeczypoſpolitey ſtanowiony być niemoże. Ktorá prawdá funduie ſię ná rácyi, iż żaden człowiek pod práwem poſpolitym ſiedzący nie má mocy nowego y poſpolitym przeciwnego fundowáć prawa.

*Trzecia* Prawdá: że pozwolenie ná Majorat *ad literam* zachowane być powinno, zwłaſzcza w tym Páńſtwie, gdzie áni uniwerſalnego o Majoratach práwa, áni formy Majoratow niemaſz, y tá prawda funduie ſię ná oczywiſtey rácyi, że gdzie do ważności rzeczy pozwolenie wyráźne koniecznie potrzebne, tam rzecz przeciwko wyráźnemu pozwoleniu zrobioná wáżną być niemoże.

*Czwarta*, Prawdá ſama przez ſię z ſwoiego opiſániá iaſná, że Ordynácya Oſtrogſká przeciwko náturze práwá Majoratu, właſnemu pozwoleniu, przykładom innych Majoratow, po ſkończoney Męſzczyzn linii wydziedziczyłá ſukceſſorow od fortuny, á práwem *adoptionis* (pozwolenia ná to nie máiąc) przybrałá Kawalerow Maltańſkich.

Z ktorych iawnych prawd czterech prawdziwa wyniká konkluzya, że Ordynácyá Oſtrogſka w poſtánowieniu ſwoim niebyłá Ordynacyą, y żadnego z prawa y ſprawiedliwości nie miałá waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrey wſzelkie wſparcia niepomágaią, że iednak wyſzłe *in publicum*

*cum scripta* razem wydrukowane pod tytułem: Akta publiczne, ráz utrzymuią: że áppróbacya Ordynácyi Ostrogskiey iáko byłáby *supervacanea* y prożná, tak słusznie, że nie iest ápprobowaná, drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekretá Seymowe na dowod, że tá Ordynácya iest ápprobowána. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemaiącą Ostrogską Ordynácyą, álbo nie? Odkryie to nástępuiący

# STAN DRUGI ORDYNACYI.

JEżeli Ordynacya Ostrogská od czasu postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego sukcessora względem prawá y sukcessyi była Ordynacyą?

Ten stan w wymierzonym czasie swoim dwa pryncypalne w sobie zamyká Rozdziały. *Pierwszy.* Approbátę Ordynácyi Ostrogskiey.

*Drugi.* Exekucyą práwa teyże Ordynácyi w Possessorach iey.

Rozdział pierwszy o ápprobácie, zamyká dwie kwestye.

*Pierwsza.* Jeżeli ná każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebná iest ápprobatá álbo nie?

*Druga*

*Druga.* Jeżeli Ordynacya Oſtrogſká ieſt ápprobowaná álbo nie?

# ROZDZIAŁ PIERWSZY

## QUESTYA PIERWSZA.

JEżeli każda Ordynacya á zatym y Oſtrogſka powinna być approbowana, czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y op ſu iego dependuiąca żeby byłá ważna, potrzebuie koniecznie ápprobáty, racya tego ieſt, że kto má moc dać pozwolenie z opiſem tenże ſam tylko má moc uznać,ieżeli to pozwolenie y opis álbo kondycye iego ſą zachowane; co tym iawniey ſię wydaie o Ordynacyach,ktore ſą prawē dlá Familii, bo że ſama tylko we trzech ſtanach zgromadzoná Rzeczpoſpolita práwa ſtanowić może, dla iey przezorności rzecz przyzwoita, áby to, co ſtanowić pozwoliłá, poſtanowione widziałá. A zaś dlá ważności poſtanowionego prawa rzecz koniecznie potrzebna,áby uznała być to tak ważnym práwem, co kto za iey pozwoleniem ſtanowił, iak gdyby ſamá ſtanowiłá. Y tak oprocz wſzyſtkich Ordynácyi y wielu innych w rożnych máteryach przykładow, iawne ſą tego dowody.

dy. Wszystkie álbowiem Potencye y nászа Rzeczpospolita pełnomocnym Kommissarzom daią, prawem wszelkie pozwolenie, moc, y pełnowłádną plenipotencyą do decydowania iakowey kontrowersyi, álbo zawarcia doczesnego lub wieczystego z postronnemi pokoiu; przecież zá tak ważnym pozwoleniem stánowionych traktatow nástępuie rátyfikacya przez wszystkie stány. Rácya tego iest: bo każda zwierzchność daiącá moc y pozwolenie, nieoddaie wszystkiey swoiey władzy, ále iey tylko udzielá, tak wláśnie, iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą, przecież więcey w nim są, niż wyszły.

*Objekcya.* To tylko według prawa iest potrzebne, co prawo mieć chce, ále że niemasz nigdzie o tym prawa, áby Ordynacye były approbowane; więc approbaty ná Ordynacye według prawa nie są potrzebne.

*Odpowiedź.* Ten argument nietylko approbaty, ále y pozwolenia na Ordynacye znosi; bo niemasz nigdzie prawa, żeby były dawane pozwolenia ná Ordynacyą, á zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa nie potrzebne. Niemasz prawa ná approbatę Ordynacyi, ále są approbaty Ordynacyi, iako tedy pozwolenia ná Ordynacyą Myszkowskiemu y Zamoyskiemu, były prawem dla Ostrogskiego, że potrzebne iest pozwolenie, y starał się o nie, ták też approbaty Ordynacyi Oiyc-

kiey,

kiey, Zamoyſkiey y Myſzkowſkiey powinny były być prawem dla Oſtrogſkiego, iż potrzebna approbata, o ktorą ſtarać ſię był powinien, bo gdzie prawa niemaſz, tam dobre przykłady ſą prawem.

*Objekcya.* Każde pozwolenie prawne ſtanowienia dyſpozycyi zamyka razem w ſobie y approbatę, ponieważ czegoby prawo approbować niechciało, ná to by niepozwoliło, á zatym co ieſt za pozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty; tak właśnie, iák że donacye ſą pozwolone prawem dla tego, gdyby kto zeznawſzy komu donacyą, też ſamę approbował, zaſzkodziłby iey ważności á niepomogł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, podaie w wątpliwość robotę.

A nad to że ná Ordynacye niepotrzebna ieſt approbata, proba tego ieſt Myſzkowſka Ordynacya, ktora zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę; zkąd poznać: że po pozwoleniu poſtanowiona Ordynacya, niemaſz potrzeby, áby była approbowana.

*Odpowiedź.* Niewſpominaiąc przy tey objekcyi Majoratu Oſtrogſkiego nie tak, iak pozwolono, poſtanowionego, to przecież każde zá pozwoleniem ſtanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdziwa: iż każda approbata, ile od pozwolenia poźnieyſza, zamyka w ſobie pozwolenie, tak to

oczy-

oczywiście niepewna; iż każde pozwolenie zawſze od approbaty pierwſze, zámyka w ſobie approbatę; tak właśnie, iak dzień dziſieyſzy iutrzeyſzego w ſobie niezamyka, ále iako iutrzeyſzy idzie za dziſieyſzym, tak za pozwoleniem ſtanowienia prawa, iść koniecznie powinna poſtanowionego approbata, ktorą pozwolenie *conſequenter* pociąga. Y że każde przez partykularną osobę za pozwoleniem poſtanowione prawo być approbowane powinno, wielkim ieſt tego dowodem za przykład w objekcyi cytowane donacyi prawo, iako y wſzyſtkie inne prawem pozwolone Tranzakcye, ktore nietylko pozwolenie, ále y approbatę maią. Wſzak to rzecz nieomylna, że nim ſą poſtanowione formy donacyi, obligacyi, ceſſyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie naſi zupełną moc y pozwolenie w nadanych ſobie prawach dyſponowania prawnie fortuną ſwoią, y komu chcieć dać do niey prawo: jakoż czynili donacye, y rożne Tranzakcye, o czym czytać w Statucie można (*m*) że zaś rożne takowych praw zeznawania rożne przynoſiły tłumaczenia y kłotnie, ZYGMUNT AUGUST w Roku 1523. poſtanowił formy Wendycyi, do-



(*m*) *Statut pierwſzy* 1368. Visliciæ *Kazimierz Wielki* Titulo Judex & Subjudex *KROL ſprawy* cognitionis hæreditatis *dla ſiebie do ſądzenia excypuie. Statut drugi* 1423. *w Krakowie za WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁA poſtanowiony, ktorym* ſub titulo libri Actorum ſub tribus clavibus ſerventur, coram quibus etiam Reſignationes bonorum Magnorum peraguntur.

donácyi, Cessyi y wszelkich zapisow, (n) ktore aby dobrze w Księgi zapisywane były, dozor Sędziom y Podsędkom zalecił. (o) Już tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę áieszcze o ważność praw zeznawanych kłotnia w sądach nieustała. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadzieścia potym tenże ZYGMUNT approbował wieczyście Statutem powszechnym te wszystkie partykularne prawa, ktore tylko według formy y opisu Statutu zeznane będą, y przeciwko nim, stronom, y ich Prokuratorom mowić zakazał. Zkąd jawnie poznać, że ieżeli wszystkie około własnych fortun pospolitym zwyczaiem czynione partykularne prawa, nietylko maią, pozwolenie y formę stanowienia swoiego, ále ieszcze zá pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa stanowione maią approbatę; iakże prawa Majoratow w Polszcze niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney niemaiące, prywatnie w domu bez oka Zwierzchności choć nie przeciwko pozwoleniu pisane, obeyść się bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mowić o Majoracie Ostrogskim przeciwko prawu pozwolenia napisanym?

Niechodzi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek (iak cytowano w objekcyi ná donacyą] ále o approbatę

(n) In Statuto Regni folio 198. (o) 1538. Folio 23. Statutum SIGISMUNDI Petricoviæ.

batę Rzeczypospolitey: bo donacya według práwa zeznana, iest prawem approbowana; y kto by ią znowu approbował, prożnoby to robił, gdyż partykularny człowiek niemoże przydać wagi tey Tranzakcyi, ktorą prawo Koronne utwierdziło; iako przeciwnym sposobem: gdyby donacyą nie według formy Statutu uczynioną á zatym pod approbatę prawa Koronnego niepodpadaiacą, sto razy ápprobował, będzie nic warta y zkassowaniu podległá. Co samo applikować do Ostrogskiey Ordynacyi można.

Ze zaś ná dalszy dowod niepotrzebności ápprobáty przyprowadzoná iest w objekcyi ápprobatá Ordynácyi Myszkowskiey; Z przykładow ápprobát ná Ołycką, Zamoyską, y Myszkowską Ordynacyą, to tylko wnosić mozná, że kiedy niewięcey, iak cztery w Polszcze Ordynácyi, á trzy máią ápprobaty; toć powinna mieć y czwarta; owszem znać to z tych samych przykładow, iák są do ważności Ordynácyi potrzebne ápprobáty, bo Ordynacya Ołycka niemiáła *Solennitatem* pozwolenia od wszystkich trzech stanow, lecz tylko od iednego, ále że má od wszystkich stánow approbátę, má wszystkie *Solennitates*; gdyż ápprobáta od wszystkich, bez żadney kwestyi *præsupponit* pozwolenie od wszystkich. Lubo zaś to szczegulne prawo ápprobáty Majoratu Myszkowskiego iest przed postanowieniem tegoż Majoratu,

ratu, jednakże było koniecznie potrzebne temuż Majoratowi, y zaraz od nápiſania y do Akt podania iego ſłużyć mu w ſzczegulności zaczęło, y ſłuży, z racyi, że w eſſencyalnych punktach nie ieſt *contra naturam & formam* pierwſzych przed ſobą Majoratow zrobiony, tak właśnie, iak cytowany wyżey dlá wſzyſtkich ſtanowiony ZYGMUNTOWSKI Statut, te wſzyſtkie poźnieyſze po ſobie approbuie fortun dyſpozycye, ktore według ſwoiey nátury y formy poſtáwały y ſtawać będą. Nad to tá approbáta nietylko do utwierdzeniá Myſzkowſkich Majoratu, ále y do uſpokoienia teráznieyſzey kweſtyi bardzo potrzebna, ktora co do ſłowa ieſt taká. (*p*)

*A my już ex nunc pro extunc tę Ordynacyæ tak, iakoby była wpiſana y do Akt podana bez dalſzey approbacyi Authoritate Conventus præſentis approbuiemy y ratyfikuiemy.* Zkąd widzieć można, iak ieſt wyraźne Rzpltey zdanie, że ná Ordynacye wpiſane y do Akt podane powinny być ápprobaty, kiedy Myſzkowſka *ex nunc* przy pozwoleniu, *pro extunc* po wpiſaniu y do Akt podaniu, ápprobowaná. Y temu zdaniu w ſłowach y uczynkách przez Rzeczpoſpolitą wyrażonemu przed innemi zdániami pierwſze dać mieyſce przyſtoi. Wſzak y prawo Ziem Pruſkich nie ztąd ma wagę, że pozwolone, lecz

że

(*p*) 1601. Folio 748. Titulo *Ordynacya J. W. Myſzkowſkich.*

że ieſt y ápprobowane, bo Statut Wołyńſki kilká razy pozwolony, á że nie ápprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego, że Ordynácya Myſzkowſka nietak, iak inne, ále záráz po napiſanym pozwoleniu approbowáná, niżey potrzebnieyſza będzie.

# QUESTYA DRUGA

## Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt prawem approbowana, álbo nie?

*Odpowiedź.* ZE Ordynacye Ołycka, Zamoyſka y Myſzkowſka ſą approbowane, wſzyſcy temu wierzą, ná tym iedynie fundamencie: iż widzą, y czytaią, wyraźne w prawie approbaty. Ze zaś approbaty ná Ordynacyą Oſtrogſką nikt w prawie widzieć y czytać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie ieſt approbowana.

*Objekcya.* Ordynacya Oſtrogſka niemogła być potrzebná approbaty iak inne, bo inne Ordynacye ná iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo, że ná kilku Seymach pozwolona. Przy takim tedy większym nad inne przywileiu dosyć ieſt ważna.

*Od-*

*Odpowiedź.* Lubo rzecz do docieczenia trudna, że Xiążę Ostrogski staraiąc się ná kilku Seymach o Ordynacyą, y maiąc ná każdym Seymie od wszystkich trzech stanow *nemine contradicente* pozwolenie, zá co zaraz ná pierwszym nieotrzymał Konstytucyi, y zadawał sobie pracę starania się ná drugich Seymach, kiedy mu nikt nieprzeczył ná pierwszym? Jednakże tę ciekawość powadze pod támten czas piszącego prawa *indulgere* trzeba. Zkąd by iednák te kilkorakie pozwolenia miały przydáwać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrogskiemu, niemasz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzpltey iak iest raz náywiększa y náywyższa tak zá dwoma czyli trzema razami wyższa y większa bydź niemoże. Jeden zákaz prawa niemniey neguie, niż dziesięć ná iednę rzecz zakazow, ták też dziesięć pozwolenia ná Ordynácyą Ostrogską, nie więcey pozwalaią, iák iedno.

*Objekcya.* Jeżeli koniecznie o approbatę chodzi? á nie dosćże iest approbaty przez trzy Konstytucye Koronne *Annorum* 1624. *Folio 3do Titulo Suplement Woyska Kwarcianego.* 1627 Folio 4to, Titulo *Ochrona Ukrainy od Pogan.* 1628. Folio 529. Titulo *Obrona Ukrainy od Pogan,* Ktore wszystkie trzy Konstytucye iáko ostrzegaią wyprawę ludzi z Ordynacyi Xiążęcia Ostrogskiego, ták przez to samo approbuią Ordynacyą iego.

*Odpo-*

*Odpowiedź.* Do tych trzech Konstytucyi należy ieszcze y czwárta 1635. *Folio 6to. Titulo Obrona y bespieczeństwo Ukrainy* tychże ludzi cytuiąca; bo im więcey praw tákich będzie, tym bárdziey nie będą approbatą; gdyż ná approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych záś dla tego iest kilka, iż nie approbatę Ordynácyi, ále obronę przeciwko *insultom* Porty Ottomańskiey (ktore w tamtych látach powtarzała) *pro objecto* mieli, co iáwnie pokazuią y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi, ktore káżdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Jákoż gdyby Rzeczpospolita chciała tę approbować Ordynacyą: czy mogłżeby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraźnie nápisać, iák nápisała dla Ołyckiey, Zámoyskiey, y Myszkowskiey Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynácye approbować chciała.

*Objekcya.* Choć niemasz wyraźnie w prawie: że Ordynácyą Ostrogską ápprobuiemy tak, iak w innych iest ápprobatach, áleć przecie z tych Konstytucyi wnosić każdy może: że kiedy tych ludzi, ktorych Ostrogski w swoiey Ordynácyi náznaczył, przyięła Rzeczpospolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą, á zatym ią ápprobowała.

*Odpowiedź.* Niechby tak było, że z przyięcia ludzi

wno-

wnośić ápprobátę Ordynácyi możná, to ta wnieśioná ápprobáta będzie w reprezentacyi zdaniá u tego,kto tak wnośi; ále iey w prawie napiśaney nie będzie. Zeby zaś co było prawem, nietylko ieſt mało partykularne zdánie, lecz gdyby y wſzyſtkie trzy ſtany tak wnośiły, y tak śię im zdało, á nienapiśały tego zdánia, ieſzcze práwem niebędzie; gdyż potrzebá, áby każde zdanie, ktore być ma prawem, nápiśane, podpiśane y publikowáne było. Lecz że z tych wſzyſtkich Konſtytucyi y przez takową ſuppozycyą formowána być niemoże ápprobáta MajoratuOſtrogſkiego;broni tego nátura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwſzey części, ktora iáko ieſt ſzczegulnym dla pierworodzeńſtwa reſpektē, tak żádnych dánin, háráczow y trybutow więcey nad poſpolite wſzyſtkim nieprzyimuie; Jako tedy z nátury prawa Majoratu nie idzie konſekwencyá dáwania 600. ludzi, tak z przyięcia 600. ludzi nie idzie konſekwencya przyięcia prawa Majoratu, gdyż te dwie rzeczy rożne ſą od śiebie náturą y formą. Bo do uczynienia przyſługi Oyczyznie według káżdego możności wſzyſcy iey Synowie mamy rowne konnaturalne prawo wcale rożne od natury prawá Majoratu, ani na to (tak iak ná Májorat) pozwolenia y ápprobáty od Rzeczypoſpolitey trzebá. Y tak niepotrzebował Márcin Zamoyſki, kiedy 200. iazdy *in facie* zgromádzonych

nych na Elekcyą KROLA JANA Stanow ofiarował Oyczyznie, ktora wdzięczność mu tylko za to wyrazi- wszy obligowała, áby dotrzymał, co z prawa náturalney miłości, ále nie z prawá Májoratu obiecał. Jáko tedy mogł Ostrogski fundowáć 600. ludzi niefunduiąc práwa Majoratu, ták mogła Rzeczpospolitá przyimuiąc 600. ludzi, nieprzyiąć, á zatym nieapprobowáć Majorátu.

*Objekcya.* A też Konstytucye *1667. Folio* 31. *Titulo* Pozwolenie rezygnácyi, y 1673. *Folio* 31 *Titulo* Approbácyá Rezygnácyi, ktore dowodzą ważność Ordynácyi Ostrogskiey; kiedy częśći gruntu pod Warszawą będącego bez konsensu Rzeczypospolitey kupić Denhoff niemogł, że do Ordynacyi Ostrogskiey należał, aż pierwsza Konstytucya ná przedaż pozwoliła, á druga te przedaż approbowała. Potym dwa Dekretá Seymowe ieden zá WŁADYSŁAWA czwártego á drugi zá JANA KAZIMIERZA nástąpione, ktore już też nie przez illacyą, iak Konstytucye o ochronie Ukrainy, ale wyráźnemi słowy ápprobácyą teyże Ordynácyi w sobie zámykaią.

*Odpowiedź.* Te dwie Konstytucye Denhoffowi służące gdyby się śćiągały do dobr w dyspozycyi Ostrogskiego zá Ordynackie nápisanych, przeciężby ieszcze niebyły zwyczáyną approbátą, chybá tylko wnoszo-

na z nich mogłaby być approbáta, lecz nie w práwie napiſana. Ale że wcále *objectum* tych Konſtytucyi o grunt dla Denhoffa nic ſię do mniemaney nie ściąga Ordynácyi, dowodem tego ieſt tażſ ſama Xięcia Oſtrogſkiego dyſpozycyá; bo Glinki, ktorych Denhoff nabył, Xiąże Oſtrogſki wyraźnie położył między dobrami zoſtáwionemi do działu, y wolney przez ſukceſſorow przedaży niepotrzebuiącey áni pozwolenia, áni approbaty Seymowey (*q*) Y też ſame Glinki [ktorych Denhoff część ná Páłac nabył, ] teraz ſię zowią Alexandryą, czego ieſt dowodem Tranzakcya przez Kommiſſárzow wyznaczonych od JANA Trzeciego między Katárzyną Radziwiłłową Mátką, á Teofilą iey Corką poſtanowiona, w Aktach Metryki Koronney oblátowaná. (*r*)

Ile zaś do Seymowych Dekretow: Jako iedne tylko wiary náſzey decyzye potrzebuią ślepego poſłuſzeńſtwa rozumu, tak wſzelkich ſubſelliow Dekreta zwłaſzczá w publiczną y do wſzyſtkich náleżącą wchodzące kweſtyą [lubo ich ſamá tylko przyzwoita jurisdykcya

(*q*) Reliqua verò bona videlicet Caſtrum & Civitas Tarnow juxta quod ſibi diviſione ceſſit cum prædiis & villis ad id pertinentibus, Caſtra & oppida *Wiewiorká, Opatow, Chmielow, Procholice, Chrzonow, Glinki Kobierzyn, &c.* Non Ordinationi ſed diviſioni ſubjicienda. Punctum Ordinationis Oſtrogianæ.

(*r*) *Glinki aliàs Alexandrya przy Warſzawie będąca prawu dożywotniemu J. M. P. Podkanclerzyney podlegać będzie.*

keya ſkaſſować może) wagę ich iednak ile ſię do kweſtyi ściąga, poznáwáć y ſwoie wyrazić zdanie rzecz káżdemu przyzwoitá; zwłáſzcza, iż Dekreta Seymowe nie większą máią od Dekretow Trybunalſkich powágę, bo iako Trybunał ieſt uſtánowiony na mieyſcu generalnych ſądow Seymowſkych, ktore wſzyſtkie ſpráw rodzaie ſądziły, tak Dekreta iego ſą porownane z Seymowemi przez Konſtytucyą 1578 *Folio* 327. § A iuż, y *Folio* 330. *Titulo* Utwierdzenie Dekretow; y przez niżſze potym Konſtytucye. Y to też rzecz nietayna, iż w káżdym ſądzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w ſądach Seymowych zágęściły ſię były kondyktowe Dekretá w ſprawách záboyſtwa ( w ktorych wſzelkiey zgody práwo zakázało ) oraz Krolewſzczyzny przez tákież kondyktowe Dekreta obracáno w dobra dziedziczne y od publicznych uwalniano ſię podatkow, dlá tego Rzeczpoſpolitá w tych tylko trzech okolicznościach wyráźnie zakázałá przyimowáć kondyktowych Dekretow przez punkt Konſtytucyi 1641. *Folio 8vo* w te ſłowa: *Referendarze też zgodnych Dekretow de conſenſu partium in cauſis homicidii podpiſowáć y do Kancellaryi odſyłać niemaią, tákże też zgodnych Dekretow in cauſis ratione bonorum Reipublicæ y w ſprawach, ktoreby podatki Rzeczypoſpolitey zachodziły, podpiſowáć y do Kancellaryi odſyłać niemaią.* W innych zaś

máteryach iak przedtym było, tak y teraz zgodzić się ná Dekret wolno. Rzecz tedy cała ná tym albo te dwá Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey, iako inne Dekretá przez dycyzyą stánowione? Albo też iako przez partykularną osobę, w domu nápisane y Referendarzowi oddáne, uzurpować sobie tey wági niepowinny? Y nayprzod co do pierwszego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV. wydánego Dekretu trzy záchodzą trudnośći, ktore niepozwaláią wierzyć, áby ten Dekret mogł być *ex feriis controversiis* ferowany.

*Pierwsza* Trudność iák pogodzić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zákázała obciążać dobr Ostrogskich *etiam re judicata super strepitum juris sub nullitate omnium attentatorum*, y tylko niższym punktem ostrzegła, áby *hæres bonorum exlex sibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis seu inonerandis bonis* krzywdy sąsiadom nieczynił, kázała, áby *si quã injuriam novam aut damnum fecerit*, w ten czas *juri publico parcat & pro omnibus satisfaciat*: Jak są słowa tey Ordynacyi. Tá sprawa z Władyką Łuckim była bardzo dáwná, nie *injuria nova*, ktoraby zá iednym rázem uspokoioną być mogła. A z niey (nieodsyłaiąc *ad alia bona non ordinata*) włożono wieczystego ciężaru, áby *hæres dobr Ordynacyi modernus & pro tempore existens* (*verba Decreti*) płacił co Rok po Złotych 500.

Or-

Ordynácya od Dekretu ſtarza *aſſeritur* być prawem ważnym y wiecznym, á zátym punkta wſzyſtki rowney wagi maiącym, ktora takich ciężarow *ſub nullitate Decretorum zabroniła.* Dekret Seymowy tákże *aſſeritur* być ważnym, iák ſię to dwoie pogodzi?

*Druga* Trudność, że piſze ten Dekret, iż Ordynacyá Oſtrogſka pozwolona y approbowana. Jakim ſpoſobem tę approbatę obaczyć, ktorey w prawie niemaſz?

*Trzecia* Tákże niemała trudność. Ják ten Dekret zá WŁADYSŁAWA KROLA náſtąpiony pogodzić z drugim Dekretem zá KROLA JANA KAZIMIERZA náſtąpionym, żeby rowny obydwa mogły mieć kredyt, bo ten zá WŁADYSŁAWA piſany w Roku 1645. wyráżá, że Ordynacyá Oſtrogſká iuż approbowaná, á drugi zá JANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lát 22. po pierwſzym Dekrecie náſtąpiony dopiero tęż Ordynácyą approbuie. Co wſzyſtko żádną miarą niedowodzi, áby powaga y poprzyſiężona ſądow Seymowych wiará tákie mogła formować decyzye.

Zeby záś y ten drugi zá JANA KAZIMIERZA piſany approbuiący wyráźnie Ordynácyą miał mieć moc y wagę ſwoią; Broni mu tego náturá ſądu, broni náturá Seymow, bronią wſzyſtkie o ſądach Seymowych Konſtytucye, broni y ſáma niezáchowaná w nim *juris*

*ter-*

*terminalitas*, ktora w ſądach Seymowych dla dobrego przykładu niżſzym ſubſelliom zawſze obſerwowana bywa.

A naprzod broni mu tego natura ſądow, y Seymow, bo iako natura Seymow, ieſt naywyżſza władza ſtanowiąca prawa, tak natura ſądow ieſt jurysdykcya pilnuiąca tego prawa y karząca za przeſtępſtwo iego. Inaczey gdyby ſąd Seymowy miał moc ſtanowienia prawa, nietylko by ſię niczym nierożnił od ſamych Seymow, ale ieſzcze byłby większey dzielności w ſtanowieniu prawa niż Seymy, ktore głoſu iednego wolnego oppozycya zatamować y zepſuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkluduiące zawſzeby poſtanowiły, co chciały, a przecież nietylko wyżſzey, ale y rowney z Seymami Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawſze opiſać władzą ſądow Seymowych, iakoż y opiſał, a ſądy Seymowe niemaią władzy opiſywać Seymu y mieć iey żadną miarą niemogą.

Bronią wſzyſtkie o poſtanowionych ſądowych Seymach Konſtytucye opiſuiące tychże ſądow formę, ſpoſob ſądzenia, y materyą, o ktorey ſądzić tylko, a nie więcey mogą, iako świadczą Konſtytucye *Annorum* 1578. *Folio* 328. *Titulo* Co ſądzić maią. 1607. *Folio* 836. *Titulo* o ſadach. Y znowu *Folio* 840. o Remiſſach Tribu-

nalskich ná Seym, 1641. *Folio 7mo Titulo o porządku sądzenia spraw Seymowych.* Ktora to ostatnia Konstytucya w punktach swoich *de tenore* ták pisze: *Aby sprawiedliwość Swiętą wszyscy zarowno w sądach naszych Seymowych odnosili; ten porządek około odprawowania sądow zá zgodą wszech stanow postanawiamy. Náprzod sprawy wszystkie sądowi Seymowemu należące, to iest kryminały, Remissy, od sądow wszelakich, Pisarz Ziemski wpisywać ma &c.* Potym pisze: *Insze zaś sprawy Seymowi náleżące iáko Kwarciane, fisci, de bonis nullo jure receptis, Remissy od sądu nászego zadwornego, tákimże porządkiem wpisowane &c.* Zkąd poznać, że y nátura sądow y prawo o tychże sądach stanowić approbaty Ordynacyi álbo decydować o niey zábraniáią.

Broni nákoniec ważności Dekretowi temu y sama niezáchowana w nim, co do decyzyi approbaty, *formalitas*, ponieważ termina, kontrowersye, y cała sprawa była od Instygatora Koronnego przeciwko Alexandrowi Záslawskiemu o kárę, że nie dał 600. ludzi. Miasto ktorey kary nápisaná sentencya approbacyi Ordynácyi, o co áni Instygator, áni Zásláwski pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynácyą sama powinna była Rzeczpospolita, ktora iáko sama sobie Sędzią, ták do żádnych sądow nie náleży.

Uymuie ważności temu Dekretowi y oczewiście

(sal-

(ſálwuiąc ſądow Seymowych powagę) kondyktowym go być probuie Konſtytucya na kupienie gruntu Denhoffowi, nátymże ſámym Seymię, podczas ktorego ten Dekret kondyktowy do Akt wpiſany náſtąpiona, z dwoch okolicznośći? raz, że z początku zaraz wyraża; iż JAN SOBIESKI náten czas Marſzałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwſzym Opiekunem jáko Wuy Rodzony Alexandra Záſławſkiego, ontedy ſam iáko Opiekun prezentował Oſobę Záſławſkiego y nim rządził, *conſequenter* ſam powinien był ſtawić te 600. ludzi, y ieżeli ſtawieni niebyli, ſam powinien był być poważnym o to, á przecież iáko Hetman Wielki Koronny, był Delatorem przeciwko Záſławſkiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow ſtawał: Czegoby ſąd żáden przypuścić niemogł, dopieroż Seymowy, áby w iedney Oſobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było zá *inconveniens*, áby o ważność kawałka placu ná Pałác Denhoffowi Seym decydował, á o ważność całey Ordynacyi ſądy Seymowe?

To tedy wſzyſtko około tych Dekretow obſerwuiąc, wnośić można: iż nietylko nie ápprobuią Ordynacyi, ále ráczey tego probuią: że Rzeczpoſpolitá nigdy iey ápprobować niechciáła, kiedy ſię o utwierdzenie dlá niey, aż takiemi ſtárano ſpoſobámi.

Probuią ieſzcze y tego te obydwa Dekreta, iak ſą

ſzko-

ſzkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co nayważnieyſza; wolności głoſu ſzkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowádzaią opinią, iakoby takie implikancye y imaginowane dowody zá prawdziwe uznáwać miáły Seymowe decyzye *ex controverſiis* ferowane, o czym y przykładu niemaſz. Uwłoczą wolności głoſu? Bo zoſtawuią ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowáne być powinny, mogą być ſtánowione ná ſądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak ieſt rzecz niebeſpieczna? explikować nietrzeba; ázatym potrzebne doſyć ſtaránie, áby iako zabroniłá Rzeczpoſpolita w ſprawach o kryminały, o Krolewſzczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiey więkſzey nierownie (niżeli te wſzyſtkie trzy) materyi, bo wſzyſtkim prawom *de libertate vetandi* ubliżaiącey, przyimować kondyktow zakázała.

*Objekcya.* Ktoż widział w lat ſto y więcey zadáwać kondyktá Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kweſtyi?

*Odpowiedź.* Po śmierci Oſtatniego Záſławſkiego kiedy była kweſtya między Maltą y ſukceſſorkámi náturalnemi Xiężną Wiſniowiecką y Xiężną Radziwiłłową, albo wiedziáno na ten czas, że ſą te Dekretá albo niewiedziano? Jeżeli wiedziano y zaſzczycała ſię Malta

niemi? Toć tym Dekretom żadney nieprzyznano wági, gdyż dobrá przyznał naturalney ſukceſſorce KROL z Senatorámi y Urzędnikami, á nie Malcie. Jeżeli o nich niewiedziano? Jakże mogł kto kweſtyonować o nich, niewiedząc, czy ſą ná świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane?

Czas zaś y naydłuższy takowym defektom nic więcey nie świadczy, iák że zaſtarzałemi defektámi czyni.

Na koniec te wſzyſtkie Konſtytucye y Dekreta Seymowe oſtrzegaiące 600. ludzi dla Rzeczypoſpolitey, ten tylko mogłby utrzymywać, że ſą approbátą y ważnością Ordynacyi, ktoby chciał pſuć prawo Rzeczypoſpolitey do tych ludzi. Coż álbowiem ieſt Receſs Seymowy po tych wſzyſtkich Konſtytucyach y Dekretach náſtąpiony, ieżeli nie poddánie w wątpliwość ważności Ordynácyi? Y zawieſzenie rezolucyi, dobra álbo złá taż ſama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konſtytucye y Dekreta ſą ápprobátą Ordynacyi? toć ich ſamych wága razem z Ordynacyą wątpliwości podpada; á zátym niemá pewnego prawá Rzeczpoſpolitá do 600. ludzi, *conſequenter* niema: coby ważnie obligowáło dziedzicow do dawaniá tych ludzi. Albo tedy wyznać y wychwálić miłość ich ku Oyczyznie náleży, że przed rezolucyą Receſſu y decyzyą: dobre, álbo złe práwa o tych ludziach nápiſane? Daią 600. ludzi, álbo (co *fa-*

*vora-*

*vorabilius* dla Oyczyzny) przyznać, że dáwanie ludzi z prawem Majoratu konnexyi niema, á zatym Konstytucye y Dekreta tych 600. ludzi ubespieczaiące dla tego niepodpadáią pod wątpliwość Seymowego Recessu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą. Te tedy co do drugiego stanu Ordynácyi Ostrogskiey traktowane dwie kwestye, dowodzą, to iest: pierwsza probuie, iż każda Ordynácya dla ważności swoiey potrzebuie koniecznie ápprobáty. Probuie Druga: iż Ordynácya Ostrogská nie má approbáty, á zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogská w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem prawa niebyłá Ordynácyą.

## ROZDZIAŁ DRUGI.

### QUESTYA PIERWSZA

Jeżeli Ordynowani Sukcessorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Ostrogskiey, á zatym ieżeli przynaymniey względem Sukcessorow wydawała się być w drugim stanie swoim Ordynacyą?

ŁAtwe y widoczne są tego dowody, że ta Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya w staraniach się o iey approbatę zdawała się być przyięta, w sku-

ſkutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmierći fundatora zachowana y akceptowana niebyła. Pierwſzy álbowiem dobr tych Poſseſsor iak bardzo widoczne czynić około iey zepſucia dyspozycye y iak ią annihilować pretendował, świadczy KrzyſztofaXiążęciaRadźiwiłła taki wGrodzie Brańſkim przećiwko Alexandrowi Zaſławſkiemu Zięciowi Januſza Oſtrogſkiego czyniony Manifeſt (s) *Quia ipse* (to ieſt Zaſławſki) *Multa in contrarium ejusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vocandam, convellendam, evertendam, & annihilandam attentat & agit &c. progresſibûsq; ſuîs ad bona aliter, quàm mens & voluntas Ordinatoris erat, diſponenda, ac pedetentim à ſtirpe Succesſorum Ordinatorum alienanda & diminuenda collimat &c.* Zkąd dosyć ieſt świadectwa, iak tę Ordynacyą pierwſzy zaraz Zaſławſki z fundamentow zruynować pretendował.

Niezachowywali iey y dalśi ſukceſsorowie w tym kilkokrotnie oſtrzeżonym punkcie: że do tych dobr wielu Poſseſsorow przypuſzczali. Iak zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Poſseſsor, widźieć z iego dyspozycyi można. Y tak naypierwſzy punkt Prawa przed wſzyſtkiemi innemi ieſt taki.

Imò

[s] 1620. F. 2. ipſo Feſto SS. Innocentium. Oblata tego *Manifeſtu w Grodzie Łuckim* 1612. die 22. Februarji.

*1mò Porro Ordinationis hujus post præmissa primam legem statuit, semper unicum tantùm hæredem, bonorum infrascriptorum ordinatæ dispositioni subjectorum Possessorem, temporibus perpetuis.* Co samo ubespiecza w następuiących punktach.

*2dò. Quòd si unicus fuerit*(filius) *omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullîs exceptîs obtineat successionem & possessionem perpetuam.*

*3tiò. In iis igitur omnibus suprascriptis bonis unicum solum majorem natu filium hæredem dominum & usufructuarium constituit.*

*4tò. Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hæreditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.*

*5tò Universorum bonorum suprascriptorum hæreditatem, dominium & possessionem devolvi debere.*

*6tò. Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu majoris filius vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus, Possessor & hæres ac usufructuarius.*

*7mò. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi præsenti subjecta occupare tenere & possidere.*

Po tych wszystkich o nierozdzielności possessyi napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcessorow, aby oni dopiero iak ktory Ordynatem zostanie, 600. ludzi *propriîs sumptibûs* Rzpltey dawa-

wali, y nazwawszy ich iako Zołnierzy *Commilitones* w niższym punkcie, samych tylko *familiares & famulos* przy tych: ktore na ten czás iuż mieli; zachował possesyach.

Te tedy siedm punktow niedaią żadną miarą wolności, áby mogł ktoryżkolwiek Ordynat rozdawać possesye, bo takowe kontrákty iako práwu Ordynackiemu przećiwne, wagiby żadney nie miały. Ze przećież czynili to Xiążęta Zasławscy, y chcąc mieć dla siebie y Sukcessorow swoich assekurowaną dobrych przyiaciol wdźięczność, udzielali swoiey fortuny, więcey hoyności niż ćiężaru przydaiąc, niemogli tego inaczey czynić, tylko iako naturalni po Ostrogskim sukcessorowie wolność dyspozycyi fortuny swoiey maiący, ale nie iako Ordynaci tak ściśle w tey mierze opisani.

Niezachowywali y w tym punkcie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapisywali Zonom dożywocia, przez ktore gdyby Ordynat prędką śmierćią swoią młodą żonę zostawił) nie tylkoby następcy swemu umnieyszył possessyi, aleby go z niey cale exkludował przez possesyą dożywotnią żony; y tak naypierwszy Ordynat Władysław Dominik Xiążę Zasławski zapisał Katarzynie Sobieskiey Zonie swoiey dożywo-

cie

cie, za ktore przez medyacyą Kommiſsarzow *K*rolewſkich, *favore* Corki, tylko klucz Stepańſki, Tuchle, y Stare Sioło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władyſław *D*ominik Oſtrogſki rządźił ſię w tych dobrach iáko Ordynat, pewnieby maiąc inną dość znáczną ſubſtancyą, niezapisywał na Ordynacyi dożywocia. Ze zaś drugi y oſtatni Syn iego Alexander podobney nie uczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Oſtrogſkiego dyſpozycya dość miała czasu, żeby niezachowáną była, ále żeby ſię wydáła bydź Majoratem, czaſu y mieyſca na to w Sukceſsorach niemiała. Albowiem po śmierći Fundatora wziął dobra Alexander Zaſławſki Zięć Fundatora á przyſzłego Ordynata Opiekun, po Alexandrze (ponieważ Synowie iego Franciſzek y Karol w dźiećińſtwie pomarli) wźiął te dobra Władyſław Dominik, ktory niebył Major, ale *unicus*, po Władyſławie także ieden ſię tylko Syn zoſtał Alexander, ktory młodo umarł. Y tak ten w tych dwoch wyznaczonych Oſobach Majorat rożnić ſię od naturalney ſukceſsyi czasu y ſpoſobu niemiał. A zatym z tey y wyżſzych przyczyn nie wydał ſię być *M*ajoratem albo Ordynacyą w drugim ſtanie ſwoim względem ſukceſſorow. QUE-

# QUESTYA DRUGA

## JeżeliOrdynacyaOſtrogſka mogła albo może być approbowana, albo nie?

WIelbi to raczey, á nie ubliża abſolutney Wſzechmocności Boſkiey, że wſzyſtkim władnący Pan przećież nieſprawiedliwości ani chcieć àni u czynić może. Podobnież namieśnicze iego na źiemi Pańſtw y Monarchii władze, tym bárdziey do wyżſzego uſzanowan a przychodzą, im pilniey y uważniey władzy ſwoiey kroki prawem Boſkim y właſnym mierzą: bo tym ſię iedynie od Tyrańſkiego rożnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładzie. Zkąd uydzie podźiwienia na tę kweſtyą odpowiedź: że Rzeczpoſpolitá wſzyſtkie decyzye ſwoie na ſzali praw Boſkich, *K*oronnych, y ſprawiedliwości ważąca, nie mogła tey approbować Ordynacyi, ktora ſprzećiwia ſię naprzod prawu Boſkiemu y naturalnemu, prawu natury Majoratow, potym prawu *K*oronnemu y ſprawiedliwośći.

I. Ze naprzod ſprzećiwia ſię taOrdynacya prawu Boſkiemu y prawu natury, bo iako prawo natury zſtępuie z krwią Anteceſsorow do ich bliżſzych

ſzych y naypoźnieyſzych potomkow, tak poki tá krew znayduie ſię w ſukceſsorach, znayduie ſię w nich razem y prawo natury do tych wſzyſtkich dobr, ktore ich Anteceſsorowie zoſtawili, y przez prawną nie álienowali dyſpozycyą. Tego práwa natury popiera Autora natury pràwo, ktory ( to ieſt Bog) ubeſpieczył go wyrokiem ſwoim *Numerorum capite 27. v.8.*

*Homo cùm mortuus fuerit abſq; filio, ad filiam ejus tranſibit hæreditas, ſi filiã non habuerit, habebit ſucceſsores Fratres ſuos, quodſi & Fratres non fuerint, dabitis hæreditatem Fratribus Patris ejus, ſin autem nec Patruos habuerit, dabitur hæreditas his, qui ei proximi ſunt.* Ktory to wyrok Boſki aſsekuruie fortunę zawſze dla krwi y Domu. Za tym prawem natury *militant* wſzyſtkie po całym świecie tak wielkiemi woynami windykowane ſukceſsye, *militant* wſzyſtkich narodow prawa, *militant vicinæ leges* y naſze o działach, o wyposażeniu Sioſtr, o Teſtamentach napiſane; ktore o Teſtamentach prawo odięło władzę dźiedzicom, aby hoynie przy śmierći dobrami dysponować nie mogli, dlá ucalenia prawa natury w ſukceſsorach. Za tym práwem natury *militant* wſzyſtkie ſubſellia y ich ſprawiedliwe wyroki, *militat* nakoniec ſama naturalna w każdym człowieku racya. Gdyby

by zaś approbować Ordynacyą Ostrogską? Musiałoby się uchylić to prawo Boskie y prawo natury, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu Ostrogskiego, á poszłaby do Kawalerow Maltańskich.

II. Jest przeciwko prawu Majoratow: bo prawo Majoratow ewentualnie wszystkich przypuszcza Męszczyzn, nie exkluduiąc żadnego tak z żyiących, iako ktorzy się narodźić maią, y w przypadku za raz na pierwszym sukcessorze skończenia iego linii, ewentualnie Sukcessorami być mogą. Oraz (iako w pierwszey części obszernie wyrażono) niewykorzenia prawa natury z domu, ále go tylko rozporządza nastarsze Osoby dla znakomitości tegoż Domu; y z tey okoliczności że prawo Ostrogskie iest przeciwne prawu Majoratow, iest przeciwne y prawu Rzpltey: Ktora *presse* Majorat tylko na bliższych y dalszych Sukcessorow formować pozwolila.

III. Iest z drugiey miary prawo Ostrogskie przeciwne prawu Koronnemu, bo nie tylko że przez exkluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ále nad to (iak wyżey probowano) dwie nowe wprowadziło prawa, to iest *jus exhæreditationis* Sukcessorow y *jus adoptionis* Kawálerow Maltańskich. Ktore *jus exhæreditationis* tám tylko ma

mieysce, gdźie się dźieći wyzuią z prawa naturalney ku Rodźicom miłości.

Jest z trzeciey miary to prawo Ostrogskie przeciwne prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad statum* nietylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon Kawalerow Maltańskich obráca; y w tym punkcie iest samemu sobie przeciwne: bo raz y iednego Duchownego possessora mieć niechce, kiedy exkluduie áktualnego Ordynáta, gdyby miáł Xiędzem zostać; * Drugi raz przypuszcza Religią Malty; co więcey iest niż iedno: bo Ordynat Swieckim Xiędzem zostawszy, ile nie obligowany do osobistey ná woynie przytomności, posłałby tę część Woyska pod Komendę Hetmánow, tak iák posyłaią Elektorowie Duchowni [ co y Polskim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitey dać swoich ludzi rzecz zawsze wolna ) ále ten Xiądz Ordynat nieodmieniłby dobr tych nátury, podpadałyby rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierci wziąłby ie brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Kawalerow Máltańskich iuż te dobra odmieniaią náturę, bo niebyłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ále *succedanea* iak wszystkie Duchowne, gdyż Káwaler po Kawálerze nie *per successionem* by wstępował, ále *per Institutionem* tak, iak w dobra duchowne Xiądz wstępuie po Xiędzu.



Jest

(*) In Ordinatione Ostrogiensi sub § nullus Ecclesiasticus *ná ostatniey karcie.*

Jeſt prawu Koronnemu á ieszcze Kardynalnemu O-ſtrogſkie práwo przeciwne z czwartey miary: że do trzech ſtanow intereſſa Oyczyzny traktuiących przydało ſtan czwarty, to ieſt *Statum Spiritualem*, kiedy ná wſzyſtkich po całey Polſzcze y Litwie Seymikach wſzyſtkim Duchownym być, y ná Elekcyą Kawalera Maltańſkiego wotować kázało. Ze zaś ſtan Duchowny do publicznych obrad w Arcy Biſkupach, Biſkupach, y Miniſtrach, tudzież z Sekretarzami, y Referendarzem nie *quà* Duchownych ále *quà* Senatorach y Miniſtrach wchodzi, świadczy Konſtytucya 1648. *Folio* 18. § *Ponieważ ſami JCHMC XX. Arcy.Biſkupi z JCHMC XX. Biſkupami Sekretarzem Wielkim y JCHMC PP. Referendarzami tylko, ad conſilia publica należą ex ordine Spirituali.* Y że ſtan Duchowny *à ſtatu Equeſtri* w cale ieſt inſzy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Sæcularem* zaſzłe. Explikować zaś tego nietrzebá, że ieden ſtan ſam z ſobą godzićby ſię niemogł.

Jeſt z piątey miary przeciwne tákże Kardynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Oſtrogſkim práwie człowiek prywatny, wſzyſtkim Prowincyom, Woiewodztwom, Ziemiom y Powiatom nápiſał *impoſitivè* prawo uymuiące *æqualitati activitatis* głoſu ( na czym nayprynсypalnieyſzy Szlacheckiey prerogotywy fundament, że ieden tyle waży, co wſzyſcy ) kiedy poſtano-

wił

wił áby tego Káwalerá naprzod ná wszystkich Seymikach, á potym na Seymie *pluralitate votorum* obierano. Jak zaś Rzeczpospolita rowność *in activitate* głosu każdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy w nagłey potrzebie swoiey żeby długo *sub Interregno* niebyła, potrzebnieyszego dla siebie KROLA niżeli Ordynata Ostrogskiego *pluralitate votorum* nieobiera. Gdziekolwiek zaś Posłow, Deputatow, lub Ziemstwá *pluralitate votorum* stáwaią Elekcye, nietylko się to niedzieie za impozycyą prywatnego człowieká, ále nawet áni za impozycyą Seymu, ieżeli o to instrukcyą od Woiewodztwa lub Ziemi maiący Posłowie nieproszą, y imieniem całego Woiewodztwa *æqualitatem Activitatis vocis* w iedney lub drugiey tylko okoliczności sami dobrowolnie nieodstąpią; to dopiero w ten czas takową *pluralitatem* prawo Koronne ubespieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. (*t*) otrzymali byli Posłowie Rawscy áby *pluralitate votorum* wszystkie Ziemie Posłow y Deputatow obierali; czego że Ziemia Gostyńska niechciała, y osobno seymikuiąca Posłow swoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konstytucyą zkassowano, y *circa activitatem vocis* całe Woiewodztwo zostawiono. (*u*)

Z tych tedy wszystkich przyczyn konkluduiących: iż Ordynacya Ostrogska w exkluzyi sukcessorow, á

adopcyi

(*t*) Folio 15. Titulo *Seymiki*. (*u*) 1673. Fol. 30. Titulo *Deklaracya o Seymikach.*

adopcyi Malty, prawu Boſkiemu y naturalnemu, náturze Majoratu, prawu Koronnemu po tylekroć, y ſprawiedliwości przeciwna: zkonkludować każdy może: że Rzeczplta iako w ſwoich decyzyach ſprawiedliwość y prawa ſwoie zachowuiąca przy rezolucyi receſſu approbować tey Ordynacyi niezechce y nie będzie. Niezechce iey ieſzcze approbować, iak dotych czas niechciała y ztey miary, żeby prawo do 600. ludzi pewnieyſze, niżeli na obalinach wielu praw innych *immunitati* dobr Ziemſkich ſłużących, ufundowane miała.

Zna to álbowiem dobrze: że takiey daniny przez wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z właſney dáiącego woli akceptować może, dla tego widząc z iedney ſtrony ták wielkie y liczne wolności dobr Szlacheckich ſłużące, y przez wſzyſtkich Monárchow poprzyſiężone od wſzelkich niezwyczaynych trybutow prezerwuiące prawa. Z drugiey zaś ſtrony widząc tych ſamych 600. ludzi do Majoratu Oſtrogſkiego przyłączony trybut; mocy prawa Koronnego Majoratowi Oſtrogſkiego przez approbatę niedała, niechcąc utwierdzić (przez wielką wſzelkich *in futurum* konſekwencyi przezorność) żádnego tákiego prawa zá Polſkie prawo; ktoreby iákim oſobliwſzym trybutem powſzechney dobr Szlacheckich wolności *præjudicare* miało. Znać to z ſamego ſtylu pierwſzey

Kon-

Konstytucyi 1624. o tych 600. ludziach nápiſaney, gdzie Rzeczpoſpolita nie iáko o powinność z prawa iey náleżącą, ále iáko o dar ná woli y przychylności ku ſobie záſadzony dosyć dyſkretnie w tych ſię domawia ſłowach: *W czym pewni ieſteśmy, że potomek y opiekunowie, ktorym iego dozor náleży, przeſtrzegáć tego będą, iákoby ci ludzie porządnie wyprawieni ſłużbę odprawowáli.* Y dla tey záchowania praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpoſpolita approbuiąc Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyſkiego Majoraty, nie wprzod ie ápprobowała, áż wpiſane y do Akt podane obaczyła. Approbatę záś Myſzkowſkiemu rázem przy pozwoleniu ná Majorat dała. Zápewne nie dla tego: że álbo nie potrzebna była ta approbata; álbo niedbała wiedzieć Rzeczpoſpolita, co Myſzkowſki nápiſze, álbo że nie pozwolenie mu dała, ále wyzuła ſię ze wſzyſtkiey władzy ſwoiey ná Oſobę Myſzkowſkiego, áby piſał, co zechce, á ona iuż to przyimuie zá prawo. Nie dla tego zápewne, bo ta cenſura padáć ná Rzeczpoſpolitą żádną miarą niemoże. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zámoyſkiego iáko ſzczere przez ſię Majoraty żadnego nieinkluduiące trybutu widząc nápiſane, y do ákt podane approbowáć beſpiecznie, uznać zá prawo, y dać im mieyſce między Polſkiemi prawami mogła. Że záś Myſzkowſki z przychylności ku

Oy-

Oyczyznie przy ſtaraniu ſię o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyiąć iey ile w uſtawicznych náten czas z nieprzyiaciołmi utarczkach Rzeczpoſpolita nie mogła, gdyby zaś widziała iuż aktualnie napiſaną, w prawie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla ták wielu praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go prawem niemogła: dla tego przy pozwoleniu Majoratu (żadney ile z ſiebie niepociągaiącego daniny) y approbatę nápiſała; po ktorey w lat bliſko trzech dopiero ten Majorat do Akt publicznych podany; żeby niezoſtawić śladu: iż to Rzplta wyraźnie ſtánowi formalnym u ſiebie prawem, co zá ſwoie gránice ták wielą pierwſzemi prawami wyrugowane widzi.

*Objekcya.* Coż zá beſpieczeńſtwo będzie miała Rzeczpoſpolita tych 600. ludzi, ieżeli ich ſobie własnym nieubeſpieczy prawem, ktoreby ná záwſze tych dobr Poſſeſſorow obowiązywać, y przymuſzać do dawania ich mogło.

*Odpowiedź.* Náprzod nietylko z nátury dobr Szlacheckich bydź takie prawo niemoże, ále áni z zwyczaiu ſtánowienia praw, bo *in libertate vetandi* ci ſami, ktorychby tą impozycyą diſtingwowáć od innych prawo Koronne chciało, mogliby ná to nie pozwolić, gdyby záś iákimkolwiek ſpoſobem ten dla nich gwałt był uczyniony, niebyłoby beſpieczne tákie prawo; bo za-

wſze-

wſzeby upatrywano ſpoſobow, iák tę ſtrukturę ile ná ruinę wolności dobr y rowności wyſtáwioną obalić, y ták kiedy Marcin Zámoyſki ofiarował Rzpltey 200. ludzi ná káżdą iey potrzebę: mogła nápiſać Rzplta: *Tedy tey deklaracyi in facie wſzyſtkich Stanow Rzpltey uczynioney doſyć czynić będzie powinien* (w) ále nie mogła tego nápiſać y nie nápiſała: że y ſukceſorowie Zámoyſkiego czynić będą powinni; bo Zámoyſki przez ſwoię deklarácyą *renuntiavit propriæ libertati* nie dáwaniá ludzi; dla tego to prawo, *dawać będzie powinien, non præjudicat* wſzyſtkich wolności niedáwania ludzi.

Lubo záś Zámoyſki tę offerencyą nietylko zá ſiebie ále y zá ſukceſſorow (ktorzy iey záwſze dotrzymuią) ręczył, że przecież ci iáko ná ten czas nie żyiący nie mogli służącemu káżdego Szlachcica Oſobie *renuntiare* prawu wolności niedáwania ludzi, dla tego Rzplta wprawom ich wolności przez prawo przymuſzaiące wyráźnie *præjudicare* niechciała, á precież od ſukceſſorow Zámoyſkiego miała 200. ludzi w potrzebie, y mieć záwſze będzie bez náruſzenia prawem roſkazu, powſzechney wolności prawa.

Większym tu nierownie ſpoſobem ſą te 600. ludzi ubeſpieczeni dla Rzeczypoſpolitey; bo nie tylko że cztérema Konſtytucyami y uſtawicznym poſłuſzeńſtwem ſą wcią-

(w) 1674. Folio 11. ná *Konfederacyi Generalney Warſzawſkiey* Titulo *Sprawa Ordynacyi Zámoyſkiey*.

wciągnieni w ſłużbę Rzpltey, ále nád to y Xiąże Marſzałek przedáiący ſam chciał ten ciężar mieć uſtáwiczny nádobrach ſwoich; Kiedy go przy przedaży tych dobr kontráktámi *Reſignationis* oſtrzegł, y Warſzawſkim Manifeſtem autentycznie przyznał, y Donataryuſzowie iego ſami ná ſiebie y te dobra wzięli, y dyſpartymentem rozebraney między ſiebie tych ludzi kwoty ztwierdzili, náznaczonym Radomſkim *forum* ubeſpieczyli, y Manifeſtem Łuckim przez Xcia Podſtolego Koronnego imieniem wſzyſtkich uczynionym [ w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze ſentymentach zá pewność tego *ſubſidium* ręczyli, y ſkutkiem pełnią: Kiedy ſię Náywyżſzey Woyſk Koronnych Władzy około tych ludzi dyſpozycyom, náymnieyſzym nieſprzeciwiali krokiem. Jákoż kto y z iákich dowodow álbo przynáymniey pozorow poſądzać może? Aby w wierności y przychylności ku Oyczyznie nienotowani, Imion, krwi, y Urzędow znákomitością dyſtyngwowani, od fortuny oſtatnią potrzebą nieprzyciśnieni Synowie, y ieſzcze w tey liczbie zebrani, iednomyślność wziąć przed ſię mogli, ukrzywdzenia w tych ludziach Matkę? Kto poſądzać może? Aby nieznali ſię nátym: że ſiły y beſpieczeńſtwo Oyczyzny ieſt beſpiecznym iey Synow życiem; y żeby pretendować mieli przez ubliżenie 600. ludzi oſłabie-

nia okrętu tego, w ktorym y sami z swoiemi fortunámi pływaią, y pływać ze wszystkiemi razem ich sukcessorowie będą.

Jeżeli zaś w przypadku drobnieyszych potym tey fortuny działow trudność punktualnego dawania ludzi przewidziana być może? Do ułátwienia iey nietrudne sposoby będą, ieżeli álbo Kápitáł 800. porcyi w sobie zámykáiący, álbo (co więcey być może) dziesiątą część cáłey wszystkich tych dobr intraty (*non præjudicando juribus Possessorum*) wyłączą; álbo żeby z káżdey Wsi táż intrata ná Woysko *proportionatè* płacona była, spisaną ostrzegą Tranzakcyą; y tę, *ex personali* roborowawszy sami dobrowolnie *ultrà* Rzpltey prosić będą áby *citra præjudicium* powszechney dobrō Szlacheckim wolności utwierdźić tę Tranzakcyą chciała, y że to *in sequelam* ná żádne oprocz dobr Ostrogskich iść nie ma, prawem ostrzegła.

# STAN TRZECI
## ORDYNACYI OSTROGSKIEY.
## QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierci ostatniego Ordynowanego táż Ordynacya Ostrogska była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iáwne same przez się są dowo-

dy tego; ponieważ trzymała ią, náprzod Kátarzyna Záſławſka Alexándra Záſławſkiego Matka, iáko Pani dożywotnia, á potym uſtąpiła Teofili Wiśniowieckiey Corce ſwoiey náturalney po Alexandrze Zaſławſkim Brácie ſukceſſorce y dziedziczce: iáko świadczy konwencya przez Kommiſſyą Krolewſką dnia 12. Mieſiącá Czerwca Roku Pańſkiego 1674. ſpiſana rękami Xiążęciá Radziwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, y żony iego, tudzież Xiążęcia Wiśniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y żony iego iáko ſtron; oraz rękami czterech Senátorow y trzech *ex Equeſtri ordine* Urzędnikow iáko Kommiſſarzow Krolewſkich, *ſub Authoritate Regia* podpiſaná, y tyle rázy iuż cytowana.

Tá Teofilá Xiężna Wiśniowiecka poſzedłſzy potym zá Xiążęcia Lubomirſkiego (nie Hieronima Auguſtyná Káwalera Maltańſkiego Opata Tynieckiego) álę zá Jozefa Károla Koniuſzego, á potym Marſzałka Koronnego, podała to dziedzictwo prawem powſzechnym (nieordynowanym) náturalney ſukceſſyi Synowi Alexandrowi Lubomirſkiemu y Corce Maryi Annie Pawła Károla Xiążęcia Sanguſzka Marſzałka W. W. X. Lit. żonie, á ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirſkiego Brata ſwoiego zeyściu, iáko iedyna dziedziczka, podała iedynemu tylko ſukceſſorowi Xiążęciu

Jánuszowi Alexandrowi teraźnieyszemu Marszałkowi Nádwornemu Litewskiemu; co wszystko dowodzi, że iák się skończyło ná Alexandrze Zásłáwskim prawo nátury ordynowane przez Xiążęcia Ostrogskiego, ktore trwało w pozorze Majoratu od czasu, iák obiął Władysław Zasławski pierwszy Ordynat, do czasu KROLA JANA konwencyi przez lat 50 ták się záczęło powszechne prawo nátury od Boga ordynowáne y w Krolestwie nászym od wiekow záchowane, y to trwa w skutku lat 80.

*Objekcya.* Zá coż Xiąże Marszałek, kiedy niebył Ordynátem, zwał się y pisał Ordynátem? Zá co tego pełno po Grodach, Trybunáłách y rożnych Tránzakcyach? náwet ná Elekcyi teraz szczęśliwie nam panuiącego Monárchy zá co się podpisał Ordynátem? Potym zá co się do donacyi Sándomirskich nie rządził iáko dziedzic, ále záwsze iáko Ordynát?

*Odpowiedź.* Naprzod ile náleży do tego, że się zwał y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y názwisko chodziło, byłby mocny argument; ále tu chodzi o rzecz samę, czy był Ordynátem? Gdyż iáko każda denominácya pochodzi z istoty rzeczy, ták żádna rzecz z denominácyi nie pochodzi. Do tegoż się ściągaią wszystkie Tranzákcye y Dekreta, ktore między Xiążęciem Sánguszkiem á konkurentámi o Ordynácyą O-

strog

ſtrogſką żádney nieſądzili ſprawy, áni ſądzic mogli; bo to Rzeczpoſpolita Receſſem dla ſiebie zoſtawiła. Jakoż że Xiąże Sanguſzko niebył y niemogł być Ordynatem, dowodzi tego ſama Xiążęcia Oſtrogſkiego dyſpozycya, ktora w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawá natury niepołożyła w porządku ſukceſſorow płci białychgłow, ále ie dla tych Męſzczyn, ktorzy naſtępować mieli, oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te Oſtrogſką fortunę tak ſam Xiążę Marſzałek iako y Rodzice iego informuią intromiſſye; ponieważ każdy biorący ſię do dobr, zwyczaynie wypiſuie prawo ſwoie, iakie do nich ma, Y tak po śmierci Xiążęciá Lubomierſkiego brała Xiężna Sanguſzkowa Marſzałkowa Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego do Dubna, Oſtroga, y innych dobr Intromiſſyą w te ſlowa (x) *Iż on* id eſt *Wożny Xiężnę Sanguſzkowa niegdy Teofili Zaſławſkiey z Xięciem Lubomierſkim ſpłodzona Corkę á niegdy Dominika Xiażęcia Zaſláwſkiego Wnukę, niegdy zaś Euſrozyny Januſza Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego Corki prawnukę &c. w pomienione dobra wyżey wyrażone, niegdy Jáśnie Oświeconego Xiażęcia Imci Januſza Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego dziedziczne, á w poſſeſſyi wyżey wyrażonych Xiażąt Anteceſſorow ſwoich ad fata Xiażęcia Lubomirſkiego Staroſty Sandomirſkiego zoſtaiace,*

(x) *Tá Intromiſſia w Grodzie Łuckim* Anno 1720. 12. Novembris.

*ce, ná Xiażąt Sánguſzkow Matkę, y Syna prawem nátu-ralnym po wyż wyrażonych Anteceſſorach ſpadłe, nemine impugnante* (*ſalvîs tamen juribûs modernorum Poſſeſſo-rum*) *intromittował.* Po śmierci záś tey ſamey Xiężny Sanguſzkowey Mąż iáko Pan dożywotni á Syn terá-żnieyſzy Xiąże Marſzałek iáko dziedzic intromitto-wali ſię ták (*y*) *iżon* (id eſt Wożny) *do Dubna, Oſtroga y innych, Xiążąt Sanguſzkow Oyca y Syna w też dobra mianowane* (ktore ſpecificantur) *niegdy Xiażęcia Jánu-ſzá Oſtrogſkiego dziedziczne á w poſſeſſyi vigore juris ſuc-ceſſivi u ſukceſſorow tegoż Xiażęcia de lumbis directè po-chodzacych áż ad fáta niedawno zmarłey Xiężny Maryi Anny Sanguſzkowey niegdy Xiażęcia Lubomirſkiego z Teoſilą Małżonka iego ſpłodzoney Corki, y dóbr wſzyſt-kich po śmierci Matki pozoſtałych iedyney ſukceſſorki y dziedziczki, continuò zoſtáiace y wolney zawſze dziedzi-czney dyſpozycyi dotad podlegaiace &c. A náprzod Xia-żęcia Januſża Sanguſzka iáko dobr ogulnie wſzyſtkich ruchomych y nieruchomych po Xiężnie Matce ſwoiey pozo-ſtałych iedynego dziedzica, y niegdy przerzeczonego Xcia Jánuſza Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego per directá procedentiam prawdziwego ſukceſſora, vigore juris natu-ralis ſucceſſionis; à zaś Xiażęcia Marſzałka Oyca vigore dozywocia* (*nic nie naruſzaiac praw Poſſeſſorow*) *intro-mittował &c.*

Te

(*y*) 1729. die 11. Februarii *w Zamku Łuckim.*

Te obydwie intromissye dosyć iaśnie explikuią: że Xiążęta Sanguszkowie prawem powszechney naturalney sukcessyi te dobra trzymali; w tychże samych intromissyach iaśnie to wytknęli, że się nic nie referowali do ordynowanego prawa natury, ponieważ wszystkim Possessorom wyraźnie beśpieczeństwo Possessyi ostrzegli, co czynić powinien tylko naturalny sukcessor, iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Antecessora swego, sukcessor zaś na Ordynacyą iako wstępuiący z ordynowanego prawa natury, nie iest obowiązany to cierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat; zwłaszcza kiedy same Ordynackie prawo w siedmiu wyżey cytowanych punktach rozdawać Possessyi zakazało, ponieważ *unum tantùm bonorum possessorem* mieć chciało. (z)

Wyrazili to Xiążęta Jchmć Sanguszkowie, że się rządzili w tych dobrach iako dziedzice, nietylko: że dawne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość rowności szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braci dopomagali fortuną swoią do łatwieyszego się prezentowania *in publico*, do doskonalszey dzieci ich edukacyi przez rozdawane tak liczne y nieskąpo w tych dobrach possessye. Przykładną wdzięcznością przychylność serc Rodzicow zawdzięczali w ich sukcessorach, kiedy na Synow, Wnukow y Prawnukow dożywocia dawali; że-

by

(z) *w Odpowiedzi ná część drugą drugiey kwestyi.*

by wzaiemnie w tychże ſukceſſorach wlaną każdemu z natura ludzką, tym mocniey uſolidować wdzięczność; czegoby iako Ordynaci czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiąże Marſzałek wſzyſtkie tymże Poſſeſſorom przy przedaży dobr kontraktami *Reſignationis* ubeſpieczył prawa. Tych naturalney ſukceſſyi rządow dość mocnym ſą dowodem ſami dobr Oſtrogſkich za prawami ſwoiemi Poſſeſſorowie,ktorzy prawá náprzod od Xiążąt Lubomirſkich, á potym Sanguſzkow brali; ci álbowiem znaiąc ſię doſkonale na tym,że Xiążęta Lubomirſcy y Sanguſzkowie z mocy opiſu Xiążęcia Janusza Oſtrogſkiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaci trzymać niemogli; nieſtaraliby ſię mieć od nich na poſſeſſye ſobie Synom y Wnukom prawa; áni by ( iak ſię drudzy w Manifeſtach, żalą)płacili komużkolwiek za to, gdyby ſwoich iurisdatorow przyznać niemogąc Ordynatami być, dziedzicami nieuznali. Gdyż proſić álbo płacić za prawo takiemu, ktory ſam prawa żadnego niema, byłáby rzecz arcyprożna y prawo nic warte, á przecież tak wielu y tak godnym Poſſeſſorom, ktorym o ich właſny chodziło interes,tey nieciekawośći niemożna zadać, á zatym wnośić należy że te dobra Oſtrogſkie y w trzecim ſtanie ſwoim od śmierci Zaſławſkiego dotych czas prawē powſzechnym naturalney ſukceſſyi brane y rządzone były.

# CZĘSC TRZECIA

Po ſkończoney wyznaczonych ſukceſsorow linii, iak ſię według prawa y ſprawiedliwości obracać powinny Ordynacye?

## QUESTYA PIERWSZA

CZy powinien kto inny *ſubſtitui* na Ordynata, iak nieſtánie wyznaczonych linii? Ponieważ y prawa pozwaláiące ná Ordynácye, y ſame Ordynacye piſzą, że powinny być wieczne.

*Odpowiedź.* Jako wieczność od śmiertelney doczeſności bardzo odległa, tak dyspozycye ludzkie względem doczeſności (to ieſt fortun) uczynione, od wieczności dálekie. Owſzem żeby po ludzku cożkolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek trwało, poſtanowienie ſamym pozwolone ludźiom, ale utrzymanie tego nie do nich ſamych należy.

Na ſześciu Seymach cała Rzeczpoſpolita (nie ieden Xiążę Ianuſz Oſtrogſki) formowała prawa wieczne o Urzędach, ſądach, Poſłach, y innych, dla Obywatelow Woiewodztwa Smoleńſkiego prero-

ga-

gatywach, wyżſza dyſpozycya ináczey rozrządziła, y nietylko nie wiecznemi, ale krotko bardzo trwaiącemi w exekucyi prawami pokazała.

Bliżey do materyi mowiąc: Rzeczpoſpolita konformuiąc ſię do Boſkiego prawa poſtanowiła *favore* Synow práwo, áby Synowie ſami po Oycach dźiedziczyli, á nie Corki, kiedy y część ich w Oyczyſtey fortunie na ſkupie mieć chciała, ále że utrzymanie y wypełnienie we wſzyſtkich domach tego prawa wyżſzemu niż Rzeczypoſpolitey należy prawu, dla tego gdzie Synow niema, Corki całą ſubſtancyą Oyczyſtą biorą. Podobnież Xiążę Oſtrogſki mogł na własnych ſukceſsorow domu ſwoiego napiſáć prawo: aby fortunę Oſtrogſką z wyznaczonych linii wiecznie ſami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało, aby z tychże linii wiecznie Synowie byli. Y dla tego Ordynacya iego (względem niego) mogła być w słowach napiſana wiecznie, w ſkutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dźiedźictwa y nieomylney własności służy; tak gdyby dźiedźice mieć chcieli te dobra ordynowane, uprośiwſzy pozwolenie na to u Rzeczypoſpolitey; mogliby znowu fundować Ordynacyą.

# QUESTYA DRUGA

Jeżeli te dobra dla wymarłey Męſzczyzn linii,ſą,albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* iey należącemi,á zatym ieżeli mogą należeć *ad jus Majeſtaticum?*

*Odpowiedź.* JAko gdyby *ad Octavum gradum* ſukceſsorow po Alexandrze Zaſławſkim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zaſławſki miał rodzoną Sioſtrę,niemogą należeć do Rzeczypoſpolitey,choćby były dobrze ordynowane.

*Objekcya.* Wſzyſtkie Ordynacye ſą dobra Rzeczypoſpolitey,á zatym y Ordynacya Oſtrogſka po wymarłych naznaczonych przez fundatora ſukceſsorach wracać ſię *ad dominium* Rzeczypoſpolitey *& jus Majeſtaticum* powinna, gdyż ieſt Rzeczypolitey.

*Odpowiedź.* Ta objekcya że w wiele ſtron razem uderzyła, dla tego wſzyſtkie ſię iey odżywaią, broniąc tego,iż dla ſkończoney Zaſławſkich linii dobra Oſtrogſkie iako Ziemſkie odpadać od ſukceſsorow naturalnych, być dobrami Rzeczy-

po

pofpolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa fie rożność natury dobr Rzeczypofpolitey od natury dobr Ziemfkich dźiedźicznych: Albowiem ktore fą dobra Rzeczypofpolitey y zkąd ich ma? Wfzyftkim wiádomo; iz abfolutni w Xięftwach fwoich (ktore potym *acceſſerunt* do Korony] y w famym Kroleftwie Polfkim Panowie rozdawali dobra fwoie dźiedźiczne rożnym Ofobom, względem krwi y záflug, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą znieſiona fukcefsya Tronu, á zatym y dobr naturalne dźiedźictwo; dla tego te wfzyftkie, ktore od rozdanych zoftały Krolewfkie dobra, ftałyfię dobrámi Rzeczypofpolitey. Ze iednak dyftrybuta ich zoftawiona przy Nayiaśnieyfzych Monarchach, dla tego zoftawiony y tytuł: że fą dobra Krolewfkie. Y tych dobr dla Rzeczypofpolitey prawo dźiedźictwa ufolidował dopiero Alexander Krol Polfki, ktory Statutem fwoim 1504. deklarował nikomu iuż więcey prawem wieczyftym tych dobr niedawáć, chyba áż na Seymie *de conſenſu Ordinum*. Z tych zaś dobr: ktore do ftołu Krolewfkiego? a ktore *ad panem bene merentium* należą? Determinuie Konftytucya 1590. ktora na dobra Rzeczypofpolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy pułto-

ra

ra Miliona zaciągnąć Prowizorom kazała. (*a*) Y te tylko ſą dobra Rzeczypoſpolitey a razem y Krolewſkie, do tych ſię intereſsuią Podſkarbiowie Rzeczypoſpolitey, Podſkarbiowie Krolewſcy to ieſt Nadworni Koronni y Litewſcy, y te podpadaią *juri Regio*, Adminiſtracyom, Luſtracyom, Aſseſsorſkim y Referendarſkim Sądom, y te dobra Rzeczypoſpolitey *poſt deceſsum poſſeſſorum przez Urząd ſkarbowy z inventowane, nim innemu dane będą, intratę do kwarty importować maią*, iako ſwiadczy Konſtytucya 1641. *Folio* 12 *Titulo* o podawanie dobr Rzeczypoſpolitey. Y tak wiele innych. Swiadczy y drugą Konſtytucya 1598. *folio* 689 *Titulo o Pozwiech Zadwornych*: Ktora opiſała naturę dobr Krolewſkich, iż te tylko ſą, *Ktoreby były liquidi juris noſtri Regii, to ieſt, ktoreby były uznane in reviſione literarum być dobry naſzemi Krolewſkiemi wolnemi, y na nie rewizye y luſtracye zaſzły.*

Jaśnie doſyć opiſuie rożnice y nazwiſko dobr Rzeczypoſpolitey od dobr Ziemſkich Konſtytucya 1631. *Folio* 3*tio*, *titulo o dobrach Zywieckich*, ktore Krolowa Konſtancya nábyła za ſześć kroć ſto tyſięcy; uznano ie *pro exemptibilibus* y napiſano: *Skoro Reipublicæ pecuniâ te dobra eliberowane będą, aby in bona Regalia*

(*a*) Folio 577. Titulo Rationes *Stołu Krola Jmći*.

*lia pleno & integro jure obracały się, á iak privatus nobilis te dobra wykupi swemi pieniędzmi, in bona hæreditaria Terrestria iego y sukcessorow iego obrocić się maią.* Jakoż przez Wielopolskiego wykupione są teraz *bona terrestria.* Z czego iasny dowod: że Rzeczpospolita innych dobr niema, tylko te, ktore się zowią *bona Regalia.* Ze zaś dobra Ostrogskie nie są dobrami Krolewskiemi, á zatym ani dobrami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz pozwalaiąca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego własnych, ále nie z dobr Rzeczypospolitey. Probuie drugi raz, kiedy każe, aby te dobra nie Assessoryi, ále *juribus & oneribus terrestribus subjaceant.* Probuie to cała Ordynacya, wyrażaiąc, że to dobra dźiedźiczne dźiałem Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu przypadłe, á Ordynata *hæredem & dominum* nazywaiąc, dobr tych przedawać zabrania. Probuią tego wieczne tych dobr daniny, dźiały, donacye, Dekreta y wszystkie dobrom Ziemskim służące dowody.

*Objekcya.* Za coż interressował się do tych dobr JmćPan Tański Instygator Koronny *nomine Reip.* iako świadczy iego manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Manifest Ziemie Dobrzyńskiey 1674. Popiera tego Administracya Roku

1720.

1720. na te dobra wypádła, o ktorą sam Paweł Xiążę Sanguszko na ten czas Nadworny á potym W. W. X. Lit. Marszałek stárał się, bo w niey iest Administratorem położony. Popiera na koniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęcia Sanguszka, że się z drugiemi Kolegami swemi zgodził za tę Administracyą, y na siebie otrzymał, iako świadczy komplanacya w Wąberkowie *7mâ Junij* 1721 *Annô* spisana: co wszystko w Aktach publicznych wydrukowane widźieć.

*Odpowiedź.* Te wszystkie wyrażone w objekcyi *Actus* probuią uśilne staranie y dowodzą, iż były dawniey takie Osoby, ktore fortunę Ostrogską obrocić w Krolewszczyznę chciały; aże nieobrocili, toć to samo dowodźi, iż być obrocona niemoże, ktorey te wszystkie *Actus non præjudicant* y natury iey Ziemskiey práwámi ubespieczoney, zruynować niewystarczą.

Y tak naprzod *Actus personalis* Instygatora Koronnego *sinistrè* informowanego, zniesiony *Actu personali* KROLA JANA natury dobr Ziemskich wiadomego, za radą Senatorow y Ministrow daiącego *Diploma Commissionis* do pogodzenia Xiężny Radźiwiłłowey Matki z Xiężną Wiśniowiecką Corką. Zniesiony *Actu personali* Xiążęcia Radźiwiłła

y

ich potomkowie, y poty niemogł go Krol dać drugiemu, poki przeszkadzali temu rodzący się Męszczyzni; iak prędko zaś niestało Męszczyźn, *jus feudi* upadało, dobra iak wyszły Regalia, tak się wracały, y iako *ex jure Regio & distributiva gratia* wypływały, tak do tegoż prawa y łaski nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *jure feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki possessya, áni natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienić, áni prawa Krolowi zepsuć mogła; tak tym bardziey dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Majoratûs* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcessyi, temuż prawu przywrocone być powinny.

Taż sama ieszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisanych sobie *R*egułach kilka wiekow trwaiąca, do nas z za granicy przeniesiona, przywodzi za sobą wszystkich Národow świadectwa; iż w żadnym kraiu rzecz dotąd niepraktykowaná, áby dobra *ex jure Majoratûs* śmiercią ordynowanych Sukcessorow odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dzieiących nikt nie pisze Historyi, dla tego ieden przykład w tey mierze ( dla wielkich okoliczności swoich ) w historyą wpisany stawia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Cliviæ*, *Liviæ & Montium* od Ferdynanda pier-

wszego, Maxymiliana drugiego, y Rudolfa drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym dwoch Synow iego zeyściu między Wnuką Elektorową Brandeburską od nayſtarſzey Sioſtry idącą, y *jure Majoratûs* tych Dobr pretenduiącą, y drugiemi Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkámi *jus naturæ* pretenduiącemi, wſzczęta o ſukceſſyą kweſtya zwábiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperii*, ktoremu Ferdynand Ceſarz, to Xięſtwo po zmarłych Synach *tanquā jure Caduco ad jus Majeſtaticum* ſpadłe, konferowác obiecał, y do decyzyi ſprawy, Woyſkiem te dobra ſekweſtrować kázał. Jak ſię tey ſekweſtracyi opponowano? y iak wielka ztąd lat kilkadzieſiąt trwaiąca uroſtá woyna? iak ſię do niey poſtronne mieſzały Potencye? iak te zawſze przez ſwoich Kommiſſarzow *favore* prawa natury decydowáły ſprawę? czytać o tym można; przeciez iako przez cały trakt, y do końca prawo natury *triumphavit*; y te Xięſtwa; *jure naturalis divisionis* podzielone dotąd w ręku dziedzicow zoſtaią. (*f*)

Przywodzi ieſzcze powſzechne y náypierwſze u Rzymian 12 *tabularum* prawo, po nim partikularnieyſze względem ſukceſſyi uſtawy; y Juſtyniana decyzyą: *Si nemo ſuus hæres, vel eorum, quos inter ſuos hæredes præ-*



(*f*) Samuel Puffendorf de rebus geſtis Friderici Vilhelmi Magni libro 4.

*tor vel Constitutiones vocant existat, qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hæreditas.* (*g*) U nas *leges tabularum* powszechna náturalna sukcessya, według ktorey Corki dziedziczą, gdzie Synow nie ma; Y tę sukcessyą naypierwsi nási wprowadzili Monarchowie: Dzieląc Ziemie [teraz Woiewodztwami zwane] między Synow swoich, co dopiero przez Ludwika Krola prawem zábroniono] (*h*) A zátym, kiedy *nemo est suus hæres, quos inter suos Constitutio* Xiążęcia Ostrogskiego *vocavit*, więc *ex lege tabularum* (iakie są u nas) *ad agnatam*, to iest: do Siostry Alexandra Zasławskiego *pertinet hæreditas.*

V. Zá prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemskich, stáią trzy trwaiące w sukcessorach wyznaczonych Ordynacye. Zástawuią się wielkiemi Fundatorow swoich y potomkow zásługami. Explikuią Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich: że nie zá exceß y ná kárę, ále w nadgrodę zásług są pozwolone; á zátym bronią przykładu dla siebie, áby *in casum* kiedyżkolwiek zeszłey wyznáczonych Sukcessorow linii, od krwi ich, ktora w Sukcessorach náturalnych zostanie, *ad fiscum* obrocone nie były.

Osobliwie záś pozwolenie ná Majorat Ostrogskiego broniąc náturalney Sukcessyi prawa, daie świadectwo:

 że ten

(*g*) Justinianus de legitimitate successionis.

(*h*) 1375. fol. 13. titulo: Rex non alienet Terras Regni Poloniæ.

że ten Majorat nie według pozwolenia ſtanowiony, prawem nie approbowany, owſzem ták wiele razy prawu y náturze Majoratow przeciwny, w żadnym czaſie wagi Majoratu nie miał, á zátym nie miał mocy y przez naykrotſzy czas tamować naturalney ſukceſſyi.

VI. Odzywa ſię nákoniec Synow preferuiące wyżey cytowane prawo Boſkie: *Homo cùm mortuus fuerit abſq; filio, ad filiam ejus tranſibit hæreditas.* Xiążę Władyſław Zaſławſki, iakby *abſq; filio*, bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zatym ſprawiedliwie *ad filiam ejus* do Teofili Lubomirſkiey *tranſivit hæreditas.*

## QUESTYA TRZECIA

JEżeli forteca Dubieńſka należy *ad immediatum jus* Rzeczypoſpolitey?

*Odpowiedź:* Z tey tylko miary, iák wſzyſtkie dziedziczne dobra, że ſą w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńſka może ſię zwać fortecą Rzpltey, ale do niey *jus immediatum*, ták, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewſkiey, y innych w Krolewſzczyznach fortec, Rzplta nie ma.

*Objekcya.* Jeżeli z tych wſzyſtkich broniących natury dobr Ziemſkich dowodow dobra Oſtrogſkie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie náleżą; toć przynaymniey forteca, iáko po tylę razy od Rzpltey zázywana

na, Jey własna bydź powinna.

*Odpowiedź.* Z tych wszystkich dowodow, z ktorych nie ma Rzeczpospolita *jus immediati dominii* do dobr Ostrogskich, że są ziemskie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych samych nie ma *jus immediati dominii* do fortecy, bo iest dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie zá własne pieniądze, á nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś (co każdy wie) remonstrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarskie y Tureckie á naywięcey niespodziane Tatarow inkursye, przymuszały Szlachtę w exponowanych tym náiazdom Woewodztwach do fortyfikowania domow swoich, według możności każdego, áby w nich bespieczniey zasypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie są domy Szlacheckie; ták wiele zaś ná dom y mieszkanie (iák kosztuią Fortece) ktoby chciał dla tego łożyć? áby czas woyny w niebespieczeństwie przebywszy w pokoiu: domu własnego nie miał, ále w dependuiącym od cudzey dyspozycyi y rządow mieszkał, y nie tych miał w domu ludzi, ktorzyby w posłuszeństwie iego byli, ále ráczey tych: ktorzyby posłuszeństwa od Gospodarza pretendowáć mogli. Y dla tego Rzplta ná gruncie Szlacheckim nic sobie nigdy nie uzurpowała zá swoie, maiąc własne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraziwszy, wyraża y w Konstytucyi 1669 folio 13. titulo:

*Opa-*

*Opatrzenie fortec Ukraińſkich* y wylicza: *Kamieniec Podolſki, Bar, Białocerkiew, Lwow,* potym *Krakow* y *Lubownią.* Lubo zaś ná Koronacyi Krolá Janá Roku 1676. *fol.* 42. zalecaiąc *curam* Hetmanom pogranicznych fortec nie ſpiecyfikowała ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich; ále zaraz w oświadczeniu oſobliwſzey pamięci na fortece Staniſławowa y Brzeżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola iako dziedziczne, ſeparowałá ie *à cura,* bo maiących ſtaranie około tych fortec, dołożyła: Iż te *propriis impensis W. Woiewody Kiiowſkiego y Urodzonego Chorążego Koronnego wyſtawione, y præſidiô z ſzkatuły właſney konſerwowane dotąd od zguby oſtatniey kraie tamte Pokuckie zatrzymały.* Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawſki Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańſkiey był ná tym Seymie Marſzałkiem Koła Poſelſkiego.

Lubo zaś pod czas woyny zażywałá Rzplta Szlacheckich fortec, ále z wielkim zawſze ná Ziemſkie prawa względem. Y tak kiedy trzeba było záżyć fortecy Tykocińſkiey w Dobrach dziedzicznych będącey, zaraz w Konſtytucyi 1703. folio 17. titulo: *Warunek immunitatis Dobr Ziemſkich fortecy Tykocina,* tak napiſała:

*Præſidium Rzpltey J. W. Kaſztelanowi Krakowſkiemu Hetmanowi W. K. pro hac ſola vice ex ratione belli do tey*

*forte-*

*fortecy wprowadzić, nie deroguiąc in posterum immunitati terrestri tychże dobr, pozwalamy.* Kiedy znowu trzeba było zkonfederowaney Rzpltey tey samey fortecy Dubieńskiey, nie wprzod iey użyto, áż pozwolił pod tamten czas Dziedzic Dubna, ktoremu przez *Diploma* Marszałka swoiego Konfederackiego (nie mogąc ná ten czas pisać Konstytucyi) takie ubespieczenie dała:

*Stanisław ná Leduchowie Leduchowski Podkomorzy Krzemieniecki Marszałek Generalny zkonfederowaney Rzpltey: Ponieważ Imć Pan Alexander Dominik Lubomirski Starosta Sandomirski, ná potrzebę walną zkonfederowaney Rzpltey pozwolił fortecy swoiey Dubna nazwaney dla lokacyi nászego Garnizonu, przez co nie tylko nam wielką przysługę wyświadczył, ále y do należytey wdzięczności nas pociągnał, dla tego chcąc mu ią iako náylepiey wyrazić, przyrzekamy. Naprzod: że zaraz po skończoney woienney potrzebie, tęż fortecę ewakuować y Garnizon nász z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu samemu według tego inwentarza, iáko teraz iest, oddać zupełnie y w osobliwszym respekcie naszym mieć Dobra Jego, ktore przez tę lokacyą mogły ponosić iaką szkodę. Ná co dla lepszey wiary przy Pieczęci Wielkiey ten skrypt iako Diploma podpisuię. Dan w Lubomlu Die 5ta Februarii* 1716 *Annô.*

Jeszcze za tę uczynność Lubomirskiemu przyłączono

no libertácyą ná dobra, iako świadczy list *sub d. 6. Februarii* 1716. *an:* z Lubomla od tegoż Marszałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

*Ná affektácyą Wmć Pana posyłam assekuracyą ná fortecę Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należytą zá ten dobry affekt Wmć Panu wdzięcznością. Nadgrody* pro tunc *nie możemy doskonalszey obmyślić nad libertácyą, ktorą także posyłam Wac Panu, bo* dura necessitas belli frangit legem, *y tamuie ochotę, ktorą w każdey okazyi świadczyć nie przestanę, iako W. M. Pa.*

Ze się záś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiey, iż uprzedzaiąc nieprzyiáciela, *ex consilio* Sessyi Rożańskiey disarmowano fortecę Lachowiecką, Imci Pana Jerzego Sapiehy (ná ten czas małoletniego) dziedziczną, y niewziąwszy ná to od Opiekunow pozwolenia, dysponowali o niey *nomine publico,* záraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyą, 1703. *folio* 32. *titulo:* Assekuracya fortecy Lachowieckiey w te słowa:

*Ktore to dobra Lachowieckie* abhinc immunitate *dobr Ziemskich, iako* antea *zostáwały,* gaudere *maią* in perpetuum & ab onere militari *maią bydź wolne.*

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? toćby musiała bydź y forteca Zámoyska, á zátym nie była-

y Xiążęcia Wiśniowieckiego Hetmanów tudźież Senatorow y Urzędnikow, ktorzy się na tey konwencyi podpisali.

Manifest Ziemi Dobrzyńskiey przećiwko kommissyi na konwokacyi po śmierći KROLA MICHAŁA do dobr Zamoyskich naznaczoney *favore* Koniecpolskigo uczyniony, zniesiony Seymem *Electionis* KROLA JANA, gdzie też Kommissyą y robotę iey approbowano. (*b*)

O Administracyą; gdyby się przeciwko prawom o náturze dobr Ziemskich stárał Xiąże Marszáłek, Byłoby *vitium* w stáraniu, ále *non in jure terrestri* tych dobr; lecz że się niestarał, bo znał swoie y Syná swego prawo, ktore wyraził w cytowanych wyżey Intromissyach, dlá tego iak tylko się o tey Administracyi y o Kommissyi dowiedział, *de invaliditate* ich iako *ad malam informationem ex Actis Metrices* wydanych zaniosł solenny Mánifest. (*c*)

Ze zaś ta Administracya wydana: nie iest rzecz nowa, bo *sinistra delatio* częstokroć takie dobrom dziedzicznym, á częściey ieszcze possessorom dobr Krolewskich (supponuiąc, że iuż nieżyią,) przeciwne wynosi instrumenta; co że się y dawniey trafiało, świadczy Konstytucya 1647. *Folio* 19. ktora wypraszaiących przywile-

L ie na

(*b*) 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacya Zamoyska.*

(*c*) 1721. die 20. Januarii. *w Grodzie Krzemienieckim.*

ie ná dobra dziedziczne zá Krolewſkie karáć 1000 grzywien kázała, Swiadkiem ſą tego Trybunały, tákie ſprawy, tudzież Aſſeſſorye *cognitionem* Przywileiow ſądzące.

Ze zaś Xiąże Márſzałek wchodził w konwencyą, ſprawiłá to *cauſa facti*, bo przeciwko tey Kommiſſyi zbroyną ręką bronił dziedzictwa ſwego, y dlá tego tá konwencya obliguie go *ad deprecationem Majeſtatis*, toć podobno nie za to, że ſię (*ut aſſeritur*) o ádminiſtracyą ſtarał

Takowe zaś przykłády otrzymywaniá Przywileiow álbo Adminiſtrácyi na dziedziczne dobra, iáko prawu przeciwne, tak iść *in ſequelam* niepowinny, y prawa kaſſować niemogą; *álias* iużby niebyło dotychczas żadnego Boſkiego y ludzkiego prawá, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś ieſt przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam właśni Panowie naſi *in pactis conventis* dotrzymać po przyſięgaią, dla tego też ſame

II. Práwa Koronne bronią dobr Oſtrogſkich Ziemſkiego práwa y *à jure Regio* zaſtaniaią. Naprzod Statut Kazimierzowſki 1454. *folio* 92. tak co do ſłowa piſzący. *Imprimis igitur pollicemur verbô noſtrô Regiô omnes Regni noſtri incolas in juribus quibusvis, ipſis à Prædeceſſoribus noſtris datis, integraliter conſervare, nulliq; bona recipi*

*man-*

*mandabimus, aut captivari faciemus, nisi prius fuerit jure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywiley Władysława Jagiełły w statucie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quòd ex nunc & de cætero nunquam alicujus subditi Regni nostri cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradûs fuerit, bona hæreditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq; excessibus aut culpis, nisi prius super hoc præcedat judicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur* * Jeżeli tedy w ten czas, gdzie osoby w Polszcze *cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradûs fuerint*, zwali się wszyscy w kupie *subditi Regni nostri*, przecież w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus.* Jákże tym bardziey teraz bydź by to mogło? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi*, ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski ná Seymie Radomskim w roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bespieczeństwo. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura præfata Re-*



(*) In Statuto Regni Folio 275.

*ta Regni fecerimus, illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipsô factô: etq; irritamus & cassamus tenore præsentium mediante* (d) co służy Administracyi 1720. anni.

Tamuie ieſzcze *Jus Majestaticum* od dobr Ziemſkich Konſtytucya anni 1576. *folio* 256. w paktach konwentach przez Stefána Batorego poprzyſiężona: *Także obiecuiemy: iż wykłádow nieprzypuściemy, ani wywodow żadnych z prawa obcego, áni daniny z Przodkow naſzych dobr prawem dziedzicznym nadanych, áby miały bydź za lenne poczytane, tylko na ktorychby ſtało mianowicie: że ſą nadane jure feudali.* Przez ktorą Konſtytucyą wſzelkie wykłády to ieſt *interpretationes Feudorum* á za tymi interpretacyami pretext pociągnienia dobr Ziemſkich *ad dispositionem Regiam* zabroniony. Lubo ieſzcze nad to dobra Woiewodztwa Wołyńſkiego y Bráclawſkiego, gdzie Oſtrogſká Fortuná, exekucyi ſtatutu o pokázaniu praw niepodlegáią, y choćby tameczni Obywatele *jure Feudi* dobra ſobie nádane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywiley przywrocenia Ziemie Wołyńſkiey do Kroleſtwá Polſkiego. (*e*)

Opponuie ſię dáley przy beſpieczeńſtwie dobr Ziemſkich Konſtytucya 1631. *folio* 3. o dobrách Ziemſkich dziedzicznych oſtrzegáiąc, áby *dobra dziedziczne iedno*

przez

(*d*) In Statuto Regni Folio 94.

(*e*) 1569. Folio 167. Punct. *5to.*

*przez te Osoby dostawane były, ktore żadney w Personach swoich preeminencyi niezaciągaiąc juri terrestri merè podlegaią, y per omnia gaudent aequalitate & paritate juris & poenae.* A zaś Rzeczpospolitá naywyższą ma preeminencyą, *juri terrestri* niepodlega, ále go stanowi, y prawami broni, *aequalitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym bardziey *non subest paritati & poenae.* A zatym sama sobie do dobr dziedzicznych Ostrogskich niezostawiłá drogi.

Lubo zaś taż sáma Konstytucya ostrzegłá dlá Rzpltey prawo do dobr Ziemskich *per jus caducum*, ále to *jus caducum* determinowała wyższą Konstytucyą 1588 *fol:* 458. iż: *Kaduk być niemoże, dokąd się iedno może wywieść jus successionis legitimae, usq; ad octavum gradum inclusivè*, Tu zaś Siostra rodzona Teofila wzięła sukcessyą po rodzonym Bracie Alexandrze Zasławskim.

Daie ieszcze y druga Konstytucya prawo do dobr Ziemskich Rzpltey, ále tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił,

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktach konwentach ponowionych opponuie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do niey z tych praw należy, nie miałá wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swoiey, ále káżdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności, widzieć to iawnie można. Wie-

W iednym álbowiem czaśie te dwie Ordynacye Zámoyſka, y Oſtrogſka po zeſzłych proſtą liniią od Fundatorow idących Męſzczyznach w zámieſzaniu były. Zámoyſką Stániſław Koniecpolſki Sioſtrę rodzoną oſtátniego Ordynata máiący prawem naturalney ſukceſſyi záiáchał, Oſtrogſką Xiężna Kátarzyna Radziwiłłowá prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zámoyſkiey, iż był wyznaczonym przez ſwoię linią ſukceſſorem Marcin Zamoyſki, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y ſamey Ordynacyi przez ſiebie ápprobowaney czynić niedopuściła; y ná konwokácyi 1674. Kommiſſarzow do odebrania dobr dlá Zamoyſkiego wyznaczyła, ktorą Kommiſſyą tegoż roku ná Elekcyi Krol JAN z ſtánami potwierdził, y niedopuścił tych dobr do náturalney Koniecpolſkiemu ſukceſſyi, ále w nich Zamoyſkiego iako ordynowanego ſukceſſora utwierdził. (g) Podczas tegoż ſamego Seymu, ktory ſię ſkończył 14. Czerwca tenże ſam Nayiáśnieyſzy JAN Trzeci: widząc, że dobrá Oſtrogſkie iuż żadnego wyznaczonego Sukceſſorá nie maią, wyznaczył Kommiſſarzow *ex Senatu & equeſtri Ordine*, ktorzy podczas ágituiącego ſię Seymu Kátarzynę Xiężnę Radziwiłłową Matkę, z Teofilą Xiężną Wiśniowiecką Corką kombinowali, część dobr Oſtrogſkich pod dożywocie Matce, reſztę w dziedzictwo naturalney ſukceſſorce Cor-

(g) 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacyá Zamoyſka.*

ce Corce oddali, y tę Kommissyą Krolewską ułożoną kombinacyą ná dwa dni przed skończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowáły, y do Metryki *per oblatam* podały. Czy mogłożby to być, gdyby Rzplta prawo iakiekolwiek do tych dobr, więcey niż do wszystkich dziedzicznych miáła, áby *in tribus Ordinibus* zebraná, *in plena activitate* będącá, prawo náturalney sukcessyi dlá Teofili przyznawać, á sobie tak znáczne dobra odbierać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt:, y *ex equestri Ordine* deputowanych pozwoliłá? álbo żeby: tak strony, to iest Xiążęta Wiśniowiecki y Radziwiłł Zon swoich opiekunowie dystyngwowani y nienotowani w Oyczyznie ludzie, iako y podpisani z niemi Medyatorowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracáć w dziedziczne Szlácheckie ważyli się?

W tychże samych czásach táż Rzeczpospolita tak dlá niezupełnie ieszcze skończonego z Moskwą pokoiu, iako dlá zaczętey wielkiey y w długi czas zaciągnioney z Turczynem Woyny w nagłey potrzebie na zapłátę Woysku (ktorego 70000 żywiła) ná każdym Seymie znáczne áukcyonuiąc podatki, y ná każdą osobę dwoiste wkładaiąc pogłowne, nietylko się do dobr Ostrogskich y prowentow ich iako swoich niebrałá, ále náwet z racyi skończonego iuż, y upadłego Ordyna-

cki-

ckiego prawa o 600. ludziach niewſpomniałá; beſpieczeńſtwo ich dlá ſiebie funduiąc, na niezawodney ſukceſſorow á ſwoich Synow miłości.

IV. Opponuie ſię temu dobr od ſukceſſorow oddaleniu ſama prawa Majoratow nátura, dowodząc, że żaden Majorat (prawnie uczyniony y żádnym defektom niepodległy) kiedy z oſtatnim ſukceſſorem umiera, dobr od naturalnych ſukceſſorow oddálać niemoże. Bo natura Majoratu álbo Ordynacyi (dosyć wyexplikowana) ieſt tylko przez wyznaczony ſukceſſorow porządek zatamowanie rowności ſukceſſyi, áby z rownością krwi wpływać niemogła w młodſzych Braci taż rowność ſukceſſyi; áktualne zaś do tego tamy, ſą wſzyſcy wyznaczeni w tey dyſpozycyi náſtępcy, ktorych iak nieſtanie, niema, coby tamowáło dawny kurs ſukceſſyi za krwią, y dlá tego idzie zaráz naturalnym trybem, iakim zawſze chodziła, nim iey te tamy przy ſamym wybiegu zrzodłá, (to ieſt fundatorze Ordynacyi) poſtawione były. Na obiaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodzi podobieńſtwo *ex feudo Maſculino* (iakie y u nas dawali Monarchowie na familie, poki Miecza ſtanie) te tedy *feudum* wyſzedłſzy *ex fonte juris Majeſtatici & diſtributivæ gratiæ*, ſłużyło męſzczyznom familii; ieżeli ieſzcze *feudum individuum*? Służyło ſamym ſtarſzym Oſobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dzielili ſię nim Bracia y

ich

byłaby potrzebna Rzplta, áby Marcin Zamoyſki ofiá-
rował iey konſerwacyą tey fortecy ná każdą expedy-
cyą woienną, á przecież przyięła tę deklaracyą. (*i*) A-
ni by w tymże roku piſała taż Rzplta, że ta forteca ſą
dobra Ordynackie dziedziczne Zámoyſkiego, iako ná-
piſała w tych ſłowach:

*Cujus vigore* (Commiſſionis) *niektore dobra do niey* (Ordynacyi) *należące przez Kommiſſarzow z Konwoka-cyi náznaczonych iuż odebrane* & Hæredi Ordinato *oprocz fortecy Zámoyſkiey oddáne ſą. Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako* bona Ordinationis principalia *ze wſzy-ſtka armatą* &c. *oddana bydź ma:* [*k*)

Z tych wſzyſtkich właſnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzplta w wielkiey maiąc pilności prawa ſwoie, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich oſtrze-gła, nic ſobie uzurpować ná gruncie Szlacheckim nie chce, ani fortec przywłaſzczać, pewna będąc z dawne-go doświadczenia, (że broń Boże potrzeby) káżdyby, nietylko ſwoię fortecę, ále y ſiebie ſamego ná ratunek Oyczyzny, (á przez to y ná ſwoy właſny ratunek) o-fiarował.

## QUESTYA CZWARTA.

JEżeli Xiąże Sanguſzko Marſzałek Nádworny Lit: mogł ważnie czynić donacye ná dobra Oſtrogſkie nie

N

(*i*) 1674. fol. 11. In Confæderatione Generali. (*k*) 1674. folio 13. *ná Elekcyi Krola Jana.*

nie czekaiąc rezolucyi receſſu Seymowego? Oraz ieżeli, y iák wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

*Odpowiedź.* Jáko każdy ſwoią właſnością ma moc dyſponować, ták kiedy prawem pozwolone czyni dyſpozycye, nie grzeſzy; á zátym áni Xiążę Sanguſzko zgrzeſzył, ile że według formy Statutu pozeznawał donacye.

*Objekcya.* Jákże nie zgrzeſzył Xiążę Marſzałek? kiedy prawo wyraźne piſze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra* vel in toto, vel in parte prout ordinaverit *nie mogły bydź* per Hæredes etiam de lumbis ejus & Succeſſores ejus *alienowane*, A on przeciwko temu prawu poczynił donácye, toć to grzech iawny y *abuſus* prawa pociągáiący *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynacya.

*Odpowiedz:* Dla tego ſamego, że y prawo, y Ordynacya, wyraźnie piſzą; Xiążę Marſzałek nie zgrzeſzył. Bo gdyby w tym mieyſcu pozwolić na to, iż tá Ordynacya Oſtrogſká, y według pozwolenia ſtanowioná, y approbowaná, á zatym pozwolić: że ſłuży prawo dobrom iey, iż alienowane bydź nie mogą, to te prawo wcale Xcia Marſzałká *non ligat*, áni ſię ściągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynacyi ſłowa: *Ut autem hæc Ordinatio* &c: *perpetuum robur obtineat, hoc onus J & M. Recognoſcens in perſonam & poſt in reliquos omnes ordine*

*ſupra-*

*ſupraſcripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda ſuccedentes temporibûs perpetuîs imponit, quòd nunquã licebit omnibus univerſis & ſingulis ex hac vel illa Familia & ſtirpe Succeſſoribus, ac bonorum Ordinationi præſenti ſubjectorum Conſtitutis & Ordinatis hæredibus Dominis & Poſſeſſoribus ea bona, nec in toto, nec in parte &c: alienare, donare & reſignare &c.*

Z tego tedy Ordynácyi punktu káżdy iawnie widzieć może: że Xiążę Oſtrogſki ordynowawſzy dwie, Xiążąt Zaſławſkich y Xiążąt Radziwiłłow do ſukceſſyi linie, piſał prawo na tychże ordynowanych Dziedzicow, ále nie ná naturalnych Sukceſſorow y w niżſzym punkcie ná tychże ordynowanych dziedzicow, taki *amiſſionis hæreditatis* nápiſał rygor:

*Alioquin ſecus facere præſumens ab omni beneficio & prærogativa ac beneficio adoptationis & ſubſtitutionis hæredis Ordinationis præſentis vigore jure cadet.*

Xiążę Marſzałek *ex Fæmella* idący, áni mogł bydź tych dobr ordynowanym Dziedzicem, áni był, ále po upadłym od śmierci Alexandra Zaſławſkiego Ordynackim prawie wziął te dobrá: nie *beneficiô adoptationis & ſubſtitutionis hæredis* ále *beneficiô juris naturæ* Syn po Matce; á zatym *non ligabat* go Ordynackie práwo, ále *favebat* mu *jus naturæ*, ktore wolney ſwoią włáſnością nie broni dyſpozycyi. A zátym: że Xiążę Marſzałek

poczynił ná te dobra donácye *obstante lege Ordinationis*, ktore dobr przedawać nie kázało, tak wielki grzech popełnił, iák popełnia Szláchcic wyieżdżaiący zá granicę *obstante lege Senatoria*, ktore Senátorom wyieżdżać zá granicę zabrania.

*Objekcya*: Daymy to: że iáko nie Ordynat, á zátym nie obligowany do posłuszeństwa Ordynackiemu prawu nie zgrzészył przeciwko Konstytucyi y Ordynácyi wyżey cytowánym, zgrzészył iednak przeciwko prawu, to iest: przeciwko Recéssowi Seymowemu *anni* 1677. że poczynił te donácye.

*Odpowiedź*. Zeby mogł kto niezawodnie powiedzieć o czyiey ákcyi, że iest formalnym y prawdziwym przeciwko prawu grzechem, trzebá pierwey pokazać decyzyą prawá, że to lub inne práwo decydowáło, aby tey ákcyi nierobić; álbowiem gdzie zákazu práwa niemász, tam przestępstwá zakázu być niemoże. To zás rzecz widoczna, że Recéss Seymowy dlá tego samego, że iest Recéss y odłożenie decyzyi, nie iest decyzyą, y żadnym zakázem niezagradza drogi do czynienia donácyi. A zatym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zalega. Ani też ten Recéss *favore* Rzeczypospolitey nastąpił, ktora gdyby miałá do tych dobr prawo, nieczyniłáby sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czás zaraz, w Recéss by dla

tego

tego niepuſzczałá, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogłá. Jákoż że nie *favore* Rzeczypoſpolitey ten Receſſ: znać to po náſtępuiących od czaſu Receſſu doſzłych dziewiętnaſtu Seymach, gdzie maiąc wyrázne prawo, áby Seym od Receſſu záczynać, przecież o żádney ſwoiey do tych dobr niewſpomniáłá pretenſyi; náwet Konſtytucya *Anni* 1717. ktora naypewniey wſzyſtkim Rzeczypoſpolitey potrzebom y prawom iey prowidować mogłá, nietylko o dobrach Oſtrogſkich, ale náwet y 600. ludziach wzmianki nieczyni, choć całą Rzeczypoſpolitey wykalkulowała obronę y aukcyonowania iey prywatnęgo zabroniłą; owſzem zkonfederowána Rzeczpoſpolita niżeli przyſtąpiła do tey Konſtytucyi, brałá pozwolenie od dziedzica dobr Oſtrogſkich żeby ſwoy Garnizon w Dubnie lokować mogła; żeby zaś w Kamieńcu, Białey Cerkwi, Lwowie y innych ſwoich dobrach lokowałá, nikogo ſię o to niepytaiąc czyniła. Toć znać, że z tego Receſſu żadney ſobie nieformowała preteńſyi do dobr Oſtrogſkich, iáko y praw ſwoich, y praw, ktore dobrom Ziemſkim nadałá, zawſze pamiętna.

A nad to gdyby (choć bez fundamentu) ſupponować, że Rzplta miała iaką do dobr Oſtrogſkich pretensyą, coż te donacye przeſzkadzaią do rezolucyi Receſsu? ktory tą władzą y tą powagą, y takąż łatwością rezolwować może Rzeczpoſpolita po dona-

nacyach, iakby go przed donacyami łatwiey, y ważniey rezolwować nie mogła; bo nie więcey ieſt obligowany ieden Xiążę Marſzałek do poſłuſzeńſtwá Rzpltey, iak ci wſzyſcy, ktorym donacye poczynił. Ani też ći wſzyſcy więcey maią mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiążę Marſzałek y każdy Szlachcic; zwłaſzcza, że y przed nabyciem donacyi ciż ſami opponowaliby ſię konfiszkacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako ſukceſſorowie do tey ſubſtancyi.

To zaś nietylko *jus naturæ* y prawo dobr Ziemſkich tak wielą prawami y ſprawiedliwością wſparte, ale y ſama *ſvadet* więcey niż *politica ratio*, iż iako całe Rzpltey *corpus*, złożone z liczby Oſob Synow Koronnych, tak większa liczbá Synow większą część *totius* ſkładaiąca bliżey ieſt *ad totum*, niżeli Syn ieden; á zatym *conveniētius* ieſt Rzpltey: że większa liczbá iey Synow ukontentowana dźiedźictwem tych dobr będźie, niż gdyby ieden dziedźic był kontent.

*Objekcya.* Kiedy Rzplta zoſtawiła ſobie do decyzyi, toć tym ſamym zabroniła Xiążęciu Marſzałkowi dyſponować tą fortuną, iak dźiedźicznemi dobrami, pokiby na to niedała rezolucyi.

*Odpowiedź.* Na ten Argument iuż ſą dwie wyżey odpowiedźi. *Pierwſza* pod kweſtyą o approba-

bacie Ordynacyi, gdzie tam ieſt: że w reprezentacyi zdania ludzkiego formowana illacya, prawem być nie może. *Druga* odpowiedź ieſt *immediatè* w tey ſamey kweſtyi: że donacye do rezolucyi Receſsu nie ſą przeſzkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzyć trzeba? to go wyżey ſzukać niż w Xiążęciu Marſzałku należy, ale zaraz w Teofili na ten czas Xiężnie Wiśniowieckiey á potym Lubomirſkiey, bo ta była wſzyſtkiemu winna, że naypierwſza powſzechnym naturalney ſukceſsyi prawem iako Sioſtra po rodzonym Bracie te dobra wźięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn *Sio*ſtrze, á Sioſtra znowu Synowi Xiążęciu Marſzałkowi. A ieżeli ſię Teofila złoży decyzyą Krola, decyzyą Oſob Senatu y *Equeſtris Ordinis* w oczach całey Rzpltey podczas Seymu zawartą, że ci nieczyniąc krzywdy naturalnemu prawu, oddali iey te dobra, Rzpltá nigdy ich nieodbierała, ani chciała kiedyżkolwiek odbierać, á zatym ieżeli Teofila niewinną ſię być pokaże, iż pierwſza wźiąwſzy te dobra, podała ſukceſsorom prawem natury; coż będzie winien XiążęMarſzałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczey tylko z prawem natury razem, przyſzło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

*Objekcya.* Czemuż ciż ſami Anteceſsorowie

Xią-

Xiążęcia Marszałka choć mieli naturalne prawo, á przecięż y iedney Wśi nie alienowali?

*Odpowiedź.* Bo mieli sukcessorow, á ten niema, y mieć się nie spodźiewa. A do tego iako nikt podobno niewinuie Xięcia Marszałka, ieżeli on więcey dobr Possessorom porozdawał, niż każdy z Antecessorow iego choć rownie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić, poczynił donacye, nikt go winować nie powinien dla tego, że iego Antecessorowie nie czynili ich choć mogli; ponieważ to wszystko od dobrey woli zawisło.

*Objekcya.* Cożkolwiek bądź, przecięż *inconsultâ totâ Republicâ* niepotrzeba było tego czynić, ále się iey pierwey poradźić.

*Odpowiedź.* Naprzod: zdania Rzeczypospolitey, ktora na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduie, nie można separować od zdania Xiążęcia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyiacioł Jch wszystkich, ponieważ ći wszyscy iako częśći składaiące z drugiemi całą Rzeczpospolitą *influunt* y przez siebie, y przez swoich przyiacioł w decyzye y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, á Xiążęciu Marszałkowi y Donataryuszom iego, ktorzy są y *pars Se-*

*na-*

*natu*, y *pars Ministerii* y *pars Equestris ordinis*, tudźież gdyby się ieszcze toż samo y wszystkim ich przyiaciołom niezdało, niemożnaby mowić, że pierwsze innych wszystkich zdanie iest zdanie całey Rzpltey, ále by tylko można powiedźieć: iż iednym się tak zdawało, á drugim inaczey. A zatym niemożna mowić, że czynienie przez Xiążęcia Marszałka, y przyięcie donacyi przez Donatariuszow iego, iest *inconsultâ totâ Rep.* ále chyba tylko *inconsultis Civib9 aliter sentientibûs*, gdyż Stan naywyższy wcale temu nieprzeczy (co wszystko lubo nie na Seymie; ależ: Mieysce Seymowania nieodmienia zdania) nigdzie zaś prawo niepisze, aby ieden niemogł dysponować, albo nabywać fortuny, poki się drugiego nieporadźi. Ale *datô non concessô*, że Xiążę Sanguszko z całą *idem sentientium* partyą, to iest z tą całą częścią Rzpltey mogł by gdźie zastać całą Rzpltą y szukać iey rady, to tey rady y rezolucyi ná nią szukaćby na Seymie trzeba, lecz kiedy iuż lat siedmnaśćie minęło, iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wźiąć tey rady niepodobna. Uwodząc się zaś nadzieią rady, zostawić bezpotomnym zeyściem niedysponowaną fortunę, byłaby podobno gorsza rada, niżeli ta *asseritur*, iż nieczekaiąc rady poczyniono donacye, bo ieżeli teraz, gdzie wolna dyspozycya determinowała *jus*

O kaž-

każdego y wyznaczyła,co iest czy e,á niemaſz uſpokoienia?cożby ſię wten czas dzia'o,gdzie każdyby z oſobna pretendował:iż albo więcey albo wſzyſtko iego.

Reſztę w tey queſtyi(ieżeliby ieſzcze iakie bydź mogły) ſzkrupułow, doſkonale rezolwować będą czternaście Klaſztorow pod receſsami Seymowemi *annorum* 1726ti & 1736,(g)oczekuiących *de lege* potrzebney na ſwoie funduſze approbaty, ktore (ile dobra maiące)tak *pleno jure* ich zażywaią,iak inaczey po naſtąpionych approbatach zażywać nie będą mog'i,choć te dobra tylko *jure pietatis, non jure naturæ* nadáne maią;kiedy zaś im kto queſtyonuie w rządach,zadaiąc,że *Receſsa* ieſzcze nie rezolwowane,może bydź approbata albo disapprobata funduſzu tego?tak odpowiadaią: że P.BOG iako *Supremus* wſzyſtkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, ma w receſsie nie dościgłych Sądow ſwoich zawieſzoną decyzyą o każdego akcyi. Ale to Boſkiemu receſsowi y przyſzłey iego decyzyi bynaymniey *non præjudicat*, że kto według ſłużącego ſobie poſtępuie prawa. Poprą tey rozolucyi y ći wſzyſcy,ktorzy albo dobra dźiedźiczne za Krolewſkie,álbo Krolewſkie za dźiedźiczne trzymaią

y

(g) Folio 70. & Folio 118.

y niemi dyſponuią nie maiąc ieſzcze o naturze tych dobr *in ſuſpenſo* bedącey wyiawioney decyzyi.

*Objekcya.* Taką rzeczą kiedy ſą dobra Ziemſkie, po ſkończonym prawie Majoratu do prawa natury powſzechnego według tych wſzyſtkich dowodow przywrocone, á zatym Xięćia Sanguſzka dźiedźiczne, przez niego iako dziedźica tranzakcyami prawnemi dyſponowane, toć Rzplta niebędźie miała mocy przy rezolucyi receſsu o tych dobrach decydowáć? á przećież ſobie zupełną moc decyzyi przez receſs zoſtawiła.

*Odpowiedż.* Ma moc zupełną do decyzyi o tych dobrach Rzplta, tak właśnie, iak kiedy kogo o naylepſzą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy ſprawiedliwy, ile Sąd: ma moc decydowania, álbo to zła, albo dobra tranzakcya; lecz ile ſprawiedliwy, dobrey y według prawa zeznaney tranzakcyi kaſsowáć nie może, owſzem ią uzna za ważną y dobrą. Ze zaś *R*zplta ieſt Sędzią: rownie naywyżſzym iak ſprawiedliwym, o tym nikt wątpić niebędźie, áni ſupponowáć może, aby rozſądzaiąc ſprawę między Sukceſsorami y Maltą ſobie te dobra przyſądzáć miała. Maiąc z doświadcze-

nia: że taż Rzplita z dobr ſwoich dziedzicznych *per diſtributivam* Monarchow *gratiam* Synom ſwoim, czego prawo natury dać im niemoże, daie, álenie co z prawa natury maią, odbiera.

## OMYŁKI DRUKU

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Fol.* | 5. *v.* 19 cum lege gratiæ | *l.* | in lege gratiæ. |
| *Fol.* | 15. § Co zaś v. 5. nic wartą | *l.* | nic warta. |
| *Fol.* | 33. *v.* 20. Zygmunt Auguſt. | *l.* | Zygmunt I. |
| *Fol.* | 43. *v.* 6. Seymowſkich | *l.* | Seymowych. |
| *Fol.* | 46. *v.* 30. Sądowych Seymach | *l.* | Sądach Seymowych. |
| *Fol.* | 50. *v.* 6. drukowane? | *l.* | drukowane. |
| *Fol.* | 63. *v.* 18. precież | *l.* | przecież. |
| *Fol.* | 79. *v.* 7. Koniecpolſkigo | *l.* | Koniecpolſkiego. |

# ZBIOR RZECZY

## CZĘSC PIERWSZA

### O PRAWIE ORDYNACKIM W POWSZECHNOS



ROZ-

## ROZDZIAŁ DRUGI.

### QUESTYA PIERWSZA.



### QUESTYA DRUGA



## STAN TRZECI ORDYNACYI.

### QUESTYA PIERWSZA.



## CZĘSC TRZECIA.



### QUESTYA PIERWSZA.



### QUESTYA DRUGA



### QUESTYA TRZECIA.



### QUESTYA CZWARTA.